~~1662~~
(4401)
4401

BIBLJOTEKA

PRAWA POLITYCZNEGO I PRAWA NARODÓW

POD REDAKCJĄ

LUDWIKA EHRLICHA

TOM TRZECI

WŁADYSŁAW MIKUSZEWSKI

OPINJE DORADCZE STAŁEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ

Z DRUKARNI K. S. JAKUBOWSKIEGO WE LWOWIE.

WŁADYSŁAW MIKUSZEWSKI

BIBLIOTEKA KATEDRY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO U. J.

OPINJE DORADCZE STAŁEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ

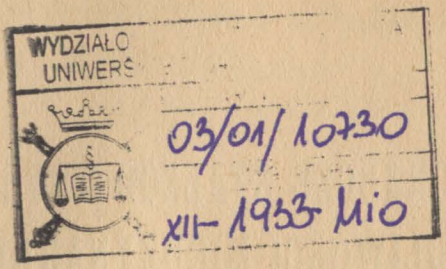
Praca niniejsza została przedstawiona Uniwersytetowi Jana Kazimierza celem uzyskania stopnia doktora praw i przyjęta przez referenta Profesora Ludwika Ehrlicha i koreferenta Profesora Kamila Stefkę.



Wydz. Bibl. Prawnicza
1806143039

LWÓW 1933

Zakład Prawa Politycznego i Prawa Narodów U. J. K., ul. Mickiewicza l. 5.
Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa.



OGŁOSZENIE PRACY W BIBLJOTECE PRAWA POLITYCZNEGO I PRAWA NARODÓW NIE OZNACZA, ŻE REDAKCJA PODZIELA POGLĄDY AUTORA.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

SPIS RZECZY.

Str.

Skrócenia VII

ROZDZIAŁ I.

Stosunek opinij Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej do opinij prawa wewnętrznego . . 1

ROZDZIAŁ II.

Geneza opinij doradczych Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej 8

ROZDZIAŁ III.

Kompetencja 15

a) Podstawa prawna kompetencji doradczej Trybunału . 15

b) Kompetencja *ratione personae* 17

c) Kompetencja *ratione materiae* 20

d) Orzekanie o kompetencji 22

ROZDZIAŁ IV.

Charakter prawny państw (organizacyj międzynarodowych), stających przed Trybunałem w postępowaniu doradczem 29

a) Kto może stawać przed Trybunałem w postępowaniu doradczem 29

b) Kryterjum, na podstawie którego Trybunał dopuszcza państwa (organizacje) do przewodu doradczego . 33

c) Cel dopuszczenia do przewodu 39

d) Stanowisko prawne dopuszczonych do przewodu . 40

ROZDZIAŁ V.

Str.

Przewód doradczy 46
a) Normy regulujące postępowanie doradcze . . . 46
b) Charakterystyka ogólna przewodu doradczego . . 47
c) Bieg przewodu 49
d) Zasady, na których opiera się przewód doradczy. . 54
I. Jawność 54
II. Zasada *audiatur et altera pars* 58
III. Zasada pisemności i ustności 61
IV. Zasada postępowania z urzędu 64
e) Zasady, których regulamin nie zastosował do postępowania doradczego 66
I. Interwencja 66
II. Kontradyktoryjność 69
f) Skład Trybunału 72
g) Opinje odrębne 79

ROZDZIAŁ VI.

Charakter prawny opinij doradczych 82
a) Opinje doradcze jako orzeczenia sądowe . . . 82
b) Moc prawna opinij doradczych 84
c) Substrat opinij 88
d) Znaczenie opinij jako precedensów 89
e) Opinje doradcze nie tworzą rzeczy osądzonej . . 93
f) Stosunek opinij do wyroków 94
g) Wniosek 96

ROZDZIAŁ VII.

Znaczenie faktyczne opinij doradczych. 97

SKRÓCENIA.

AIDI = Annuaire de l'Institut de Droit international.

AJIL = American Journal of International Law.

Bustamante = Bustamante y Sirvén, La Cour Permanente de Justice Internationale (tł. Goulé), 1925.

CCJ = Cour Permanente de Justice Internationale, Comité Consultatif de Juristes, Procès-verbaux des séances du Comité, 1920.

Committee of Jurists = Committee of Jurists on the Statute of the Permanent Court of International Justice, Minutes of the Session held at Geneva, March 11th-19th, 1929.

CPJI = Publications de la Cour Permanente de Justice Internationale; litera w nawiasie oznacza serję.

Darby = Darby, International Tribunals, 1897.

Deryng = Deryng, Kompetencja wyrokowania Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, 1930.

DSCP = Société des Nations, Cour Permanente de Justice Internationale, Documents au sujet du statut de la Cour Permanente, 1921.

Dz. U. R. P. = Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ehrlich = Ehrlich, Prawo Narodów, 2 wyd., 1932.

Fachiri = Fachiri, The Permanent Court of International Justice, 1925.

Graliński = Graliński, Le règlement pacifique obligatoire des différends internationaux suivant le Pacte de la Société des Nations, 1925.

IC = International Conciliation (wydawnictwo Carnegie Endowment for International Peace).

JO = Société des Nations, Journal Officiel; SS oznacza Supplément Spécial.

Larousse = Nouveau petit Larousse, 1927.

Lubomirski = Lubomirski, Statut Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej przed i po projektowanej rewizji, 1931.

Miller = Miller (D. H.), The Drafting of the Covenant, 1928.

Mower = Mower, International Government.

Politis = Politis, La Justice internationale, 2 wyd., 1924.
RCADI = Académie de droit international, Recueil des Cours.
RDI = Revue de droit international et de législation comparée.
RGDIP = Revue générale de droit international public.
RivDirI = Rivista di diritto internazionale.
Schücking-Wehberg = Schücking u. Wehberg, Die Satzung des Völkerbundes, 3 wyd, t. I., 1931.
Strupp = Strupp, Der Kellogg-Pakt im Rahmen des Kriegsverbeugungsrechts.
TYIJ = Permanent Court of International Justice, Ten Years of International Jurisdiction, 1922—1932.
Wheaton = Wheaton's Elements of International Law, 6 wyd. (Keith), 1929.

ARTYKUŁY I PRACE W CZASOPISMACH I WYDAWNICTWACH ZBIOROWYCH.

BOURQUIN, L'adhésion des Etats Unis à la Cour Permanente de Justice Internationale, RGDIP (1930) 241.

EHRLICH, L'interprétation des traités, RCADI (1928) IV 5.

ERICH, Quelques observations sur le caractère juridique des avis consultatifs, RDI (1928) 864.

FELLER, Conclusions of the Parties in the Procedure of the Permanent Court of International Justice, AJIL (1931) 490.

DE LA GROTTE, La Cour Permanente de Justice internationale en 1925 RDI (1926) 202.

— Les affaires traitées par la Cour Permanente de Justice internationale pendant la période 1926—1928, RDI (1929) 225.

HAMMARSKJÖLD, Sidelights on the Permanent Court of International Justice, IC (1927) 363.

— Le règlement de la Cour Permanente de Justice Internationale, RDI (1922) 125.

— Le règlement revisé, RDI (1927) 330.

— Extension de l'arbitrage obligatoire et compétence obligatoire de la Cour Permanente de Justice Internationale, RDI (1928) 83.

HUDSON, Les avis consultatifs de la Cour Permanente de Justice Internationale, RCADI (1925) III 345.

— The American Reservations and the Permanent Court of International Justice, AJIL (1928) 776.

— The Advisory Opinions of the Permanent Court of International Justice, IC (1925) 321.

INNOXIUS, L'adhésion des Etats Unis au protocole de signature du Statut de la Cour, RDI (1929) 784.

KRAUS, La Cour Permanente de Justice Internationale et les Etats Unis d'Amérique, RDI (1926) 281.

MERIGGI, Le funzioni consultive della Corte permanente di Giustizia internazionale, RivDirI (1930) 62.

MOORE, The Permanent Court of International Justice, IC (1924) 91.

SALVIOLI, La Corte Permanente di Giustizia Internazionale, RivDirI (1923/1924).

— Jurisprudence de la Cour Permanente de Justice Internationale, RCADI (1926) II 1.

SCOTT, The Permanent Court of International Justice, AJIL (1920) 581

— The Permanent Court of International Justice, AJIL (1921) 52.

TÉNÉKIDÈS, La compétence de la Cour Permanente de Justice Internationale, RGDIP (1926) 120.

TRAVERS, La Cour Permanente de Justice Internationale, RGDIP (1925) 32.

DE VISSCHER, Justice et médiation internationales, RDI (1928) 243.

— Les avis consultatifs de la Cour Permanente de Justice Internationale, RCADI (1929) I 5.

WRIGHT, The Mossul Dispute, AJIL (1926) 453.

— The United States and the Permanent Court of International Justice, IC (1927) 329.

ROZDZIAŁ I.

Stosunek opinij Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej do opinij prawa wewnętrznego.

Prawo narodów, będąc zespołem norm, które są

> „zasadniczo różne od norm innych działów prawa zarówno co do podmiotów, jak co do źródła mocy obowiązującej, jak wreszcie bezwzględnem oparciem na zasadzie dobrej wiary“ [1]),

tworzy dział prawa zupełnie od prawa wewnętrznego odrębny. Zwłaszcza jeżeli chodzi o prawo cywilne materjalne i procesowe, to wprawdzie

> „niektóre zagadnienia, w szczególności procedury sądów międzynarodowych, a przedewszystkiem procedury Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej... przypominają zagadnienia procedury cywilnej sądów prawa wewnętrznego“ [2]),

jednak

> „dla rozwoju prawa narodów i jego nauki odnośne instytucje prawa wewnętrznego i rezultaty naukowe ich zbadania mogą być pożyteczne, ale przed stosowaniem ich w praktyce prawa narodów, należy się przekonać, że recepcja nastąpiła przynajmniej przez wytworzenie w danym wypadku ogólnej zasady prawnej, przyjętej przez narody cywilizowane“ [3]).

---

[1]) Ehrlich. 25. [2]) Ibid. 27. [3]) Ibid. 27.

Analogję więc między prawem narodów a prawem wewnętrznem można stosować tylko po upewnieniu się, że odnośna instytucja została przejęta z prawa wewnętrznego do prawa narodów. Recepcja może nastąpić bądź w formie wyraźnej bądź też wskutek tego, że są pewne instytucje czy normy prawne wytworzone na gruncie prawa wewnętrznego, które stały się konieczne w dzisiejszym sposobie myślenia prawniczego i które siłą faktu znajdują zastosowanie także na terenie prawa narodów jako pojęcia czy instytucje prawne jednolite, wspólne wszystkim systemom prawnym. Do takich typowych pojęć należy np. pojęcie sądu, wyroku i t. d.

Przy analizie zatem opinij doradczych Stałego Trybunału badanie podobnej instytucji prawa wewnętrznego może być tylko wtedy pożytecznem, albo jeżeli nastąpiła recepcja w drodze oparcia tej instytucji prawa narodów o instytucję opinij doradczych pewnego konkretnego ustawodawstwa, albo jeżeli instytucja ta jako wspólna wszystkim systemom została w ten sposób przejęta do prawa narodów.

Instytucja opinij doradczych znana jest w prawie wewnętrznem licznych państw.

W Wielkiej Brytanji kompetencję doradczą ma Wydział Sądowy Tajnej Rady na podstawie prawa o usprawnieniu administracji sprawiedliwości (r. 1833): mianowicie wydaje on na żądanie króla większością głosów opinje, które zyskują moc obowiązującą na podstawie t. zw. *Order in Council* (rozkaz królewski wydany na posiedzeniu Rady) [1].

Kanadyjski Sąd Najwyższy, na żądanie gubernatora, wydaje opinje doradcze po przeprowadzeniu postępowania

---

[1]) Hudson w RCADI (1925) III 393, de Visscher ibid. (1929) I 9.

według norm przewodu spornego. Od opinij dopuszczalna jest apelacja do Wydziału Sądowego Tajnej Rady. Pozatem sąd ów ma prawo opinjowania projektów ustaw. Taką samą kompetencję doradczą mają sądy najwyższe wszystkich prowincyj kanadyjskich, za wyjątkiem Quebec'u, gdzie odwołanie dopuszczalne jest tylko w pewnych wypadkach, i New Brunswick, gdzie kompetencja doradcza ogranicza się do opinjowania ustaw [1]).

W Stanach Zjednoczonych Najwyższy Sąd związkowy nie wydaje opinij, opierając się na t. zw. precedensie *Genet'a* z r. 1793, w którym sędziowie tego sądu odrzucili żądanie opinji przedłożone im przez prezydenta Washingtona, motywując swoje stanowisko tem, że ani władza wykonawcza ani władza ustawodawcza nie mają konstytucyjnego prawa żądania od sądu czynności, któreby nie były czynnościami ściśle sędziowskiemi i któreby nie dały się wykonać w drodze postępowania sędziowskiego [2]).

W poszczególnych stanach instytucję tę spotyka się dość często, z wyjątkiem jednak stanów Colorado i Nebraska, (gdzie opinje wydają sądy jako takie), opinje wydają sędziowie a nie sądy, przyczem nie przestrzega się zasad postępowania sądowego przepisanego w sprawach spornych. Prawo żądania opinji przysługuje we wszystkich tych wypadkach najwyższym organom władzy wykonawczej, które mogą żądać opinji bądź celem wyjaśnienia zawiłych kwestyj prawnych i w specjalnych okolicznościach, bądź też (Florida) tylko celem interpretacji konstytucji i spraw związanych ze spełnianiem władzy wykonawczej [3]).

[1]) Hudson ibid. (1925) III 389—393, de Visscher ibid. (1929) I 10.

[2]) Patrz wypadek *Muskrat v. United States*, 219 U. S. 354 (por. Hudson w RCADI [1925] III 384).

[3]) Hudson ibid. (1925) III 383—389.

*

Na kontynencie europejskim sądy najwyższe różnych państw bądź wydają opinje w zawiłych kwestjach prawnych (Polska, Norwegja, Bułgarja), bądź też opinjują projekty ustawodawcze (Finlandja, Szwecja). Opinji ma prawo żądać albo wskazany przez dany porządek prawny organ władzy wykonawczej (Polska, Szwecja, Bułgarja) albo parlament (Norwegja, Finlandja) [1]).

Opinje doradcze znają też ustawodawstwa niektórych państw środkowej Ameryki (Nikaragua, Panama, Salwador) [2]).

Z powyższego zestawienia wynika, że nie można mówić o jednolitym typie opinji doradczej. Opinje te bowiem przedstawiają wielką różnorodność co do organu, który ma prawo ich żądać, co do organu, któremu przysługuje kompetencja doradcza (opinje sądu jako takiego a opinje indywidualne sędziów), co do procedury w jakiej zapadają, co do przedmiotu, który załatwiają, oraz co do skutków prawnych. Niema więc typowego pojęcia prawnego instytucji opinji doradczej, recepcja zatem tej instytucji w tej formie nastąpić nie mogła [3]).

Z kolei powstaje pytanie, czy między systemem opinij doradczych, przyjętym przez któreś z państw, a opinjami Trybunału haskiego zachodzi jakieś pokrewieństwo, czy w działalności doradczej Trybunału można wykryć wzorowanie się na takim właśnie systemie, czy więc w ten właśnie sposób recepcja nie nastąpiła.

O instytucji opinij doradczych Trybunału haskiego mówi bardzo ogólnie art. 14 paktu Ligi Narodów. Czy przy układaniu tego artykułu autorzy jego wzorowali się

[1]) Ibid. 396—400. Co się tyczy działalności doradczej polskiego Sądu Najwyższego zob. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 o ustroju sądów powszechnych. Dz. U. R. P. ex 1928 nr. 12, poz. 93.

[2]) Hudson w RCADI (1925) III 397—400.

[3]) Zob. str. 2.

na pewnym typie opinij prawa wewnętrznego, tego z dostępnych dzisiaj materjałów stwierdzić nie można. W każdym razie niema w nich śladu powoływania się w tym kierunku na prawo wewnętrzne. Niektórzy pisarze stoją nawet na stanowisku, że dzisiejsza kompetencja doradcza wyszła z projektu kompetencji obligatoryjnej, która miała przysługiwać Trybunałowi na podstawie żądania Rady [1]), względnie z projektu pewnej specjalnej kompetencji, przystosowanej do stosunków prawa narodów [2]).

Również niema śladu odwoływania się w tym względzie do prawa wewnętrznego w protokołach obrad komisji prawników, powołanej w roku 1920 przez Radę Ligi Narodów do opracowania projektu statutu Stałego Trybunału.

Opinje doradcze dalszą swą ewolucję zawdzięczają pracy Trybunału.

W obradach nad ułożeniem regulaminu w r. 1922 i jego rewizją w r. 1926 Trybunał nietylko nie powoływał się na przykłady zaczerpnięte z ustawodawstwa wewnętrznego, lecz przeciwnie, gdy niektórzy sędziowie, broniąc swoich tez, wskazywali na pokrewieństwo opinij Stałego Trybunału z opinjami prawa wewnętrznego, przez odrzucenie tych tez, stanowiska ich nie aprobowano [3]).

Trybunał uważając, że opinje doradcze mogą stanowić wyłom w jego charakterze jako sądu, starał się tej swojej działalności doradczej zapewnić możliwie najwięcej gwarancyj łączących się z wykonywaniem funkcji

[1]) Hammarskjöld w RDI (1928) 706.

[2]) Meriggi w RivDirI (1930) 83.

[3]) Gdy sędzia Loder, przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926, występując przeciwko dopuszczalności opinij odrębnych w działalności doradczej Trybunału, powołał się na praktykę angielskiego *Privy Council*, odpowiedział mu sędzia Moore, że opinje odrębne nie są dopuszczalne w *Privy Council*, natomiast są przewidziane przez statut Stałego Trybunału (CPJI[D] nr. 2, addendum, 195).

sędziowskiej. Gwarancje te polegają na upodobnieniu postępowania doradczego do postępowania spornego. Stanowisko Trybunału określa doskonale memorandum sędziego Anzilottiego, złożone przed rewizją regulaminu w r. 1926. Mówi on w niem, że wątpliwem jest, czy art. 14 paktu pozwala na takie pojmowanie opinij i sposobu ich wydawania, jakie zastosował Trybunał, że jednak sprawę tę tak unormowano, ponieważ:

„...myśleliśmy, że jest to jedyna procedura dająca się pogodzić z charakterem i wymogami sądu“ [1]).

Na postawione powyżej pytanie można więc odpowiedzieć, że nic nie wskazuje na to, by Trybunał wzorował się, normując swoją kompetencję doradczą, na jakimkolwiek przykładzie zaczerpniętym z prawa wewnętrznego. Z tego wynika, że opinje Trybunału są instytucją *sui generis* rozwijającą się w drodze ewolucji oryginalnej.

Opinje doradcze w poszczególnych ustawodawstwach wewnętrznych, jako instytucje oparte na sprecyzowanych przepisach prawa pozytywnego, przytem stosunkowo dosyć stare, stanowią już typy skończone, podczas gdy opinje Stałego Trybunału dopiero rozpoczęły swoją ewolucję; ewolucja ta jest tem swobodniejsza, im mniej sprecyzowane przepisy prawne znajdują się u jej podstaw. Ewolucja ta, umiejętnie dostosowywana przez Trybunał do warunków życia międzynarodowego, może doprowadzić do stworzenia nowego typu instytucji prawnej. Jaką ta instytucja będzie, tego dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można, że jednak ewolucja jest bardzo wydatną, na to wskazuje coraz rosnąca liczba norm, wynikających z prak-

[1]) CPJI (D) nr. 2, addendum, 289.

tyki Trybunału, a nie z przepisów prawnych tworzących podstawę jego kompetencji doradczej [1]).

[1]) Omawiając opinje doradcze Stałego Trybunału, zajmują się opinjami jako instytucją prawa wewnętrznego pp. Hudson i de Visscher. Obaj uczeni ograniczają się jednak tylko do podania krótkiego ich zestawienia, nie wyciągając z nich wniosków, któreby im były pomocne przy analizie badanego przedmiotu. Prof. Hudson zaznacza przytem wyraźnie, że poto mówi o opinjach prawa wewnętrznego, by wykazać, jak niesłusznie wytyka się Stałemu Trybunałowi jego kompetencję doradczą, gdy sądy amerykańskie i inne również kompetencję tę posiadają:

„Niestety w różnych krajach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, istnienie tej kompetencji było wymieniane jako coś, co odróżnia Trybunał od sądów w ogólności, co sprawia, że nie jest on rzeczywistym sądem...“ Hudson w IC (1925) nr. 214, 352. Por. Meriggi w RivDirI (1930) 81: „...zdaje się, że jego (Hudsona) argumentacja ma głównie na celu uspokojenie opinji amerykańskiej przez wykazanie, jak nieuzasadnionym jest pogląd, iż Trybunał przemieniono na doradcę prawnego Ligi Narodów. Nie innemu też celowi zdaje się służyć długie wyliczenie państw i sądów... jak tylko wykazaniu, że procedura doradcza nie stanowi wyjątku w prawie konstytucyjnem państw...“

ROZDZIAŁ II.

Geneza opinij doradczych Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Z pośród projektów organizacji sądu międzynarodowego, który miałby powstać po wojnie światowej w związku ze stowarzyszeniem państw, kompetencję doradczą przyznają temu sądowi tylko cztery [1]).

Poprawiony przez lorda Roberta Cecil'a nieoficjalny projekt angielski obejmuje art. 7, który mówi:

„Skoro Konferencja lub Rada uzna, że pożytecznem będzie przedłożyć Trybunałowi prawa narodów spór względnie jedną z poszczególnych kwestyj spornych, może spór taki względnie taką poszczególną kwestję Trybunałowi przedłożyć, przyczem może formułować kwestje oddane Trybunałowi do rozstrzygnięcia oraz może dawać takie wskazówki co do postępowania w danym wypadku, jakie uzna za pożyteczne. W tym wypadku decyzja Trybunału o tyle będzie miała moc czy skuteczność (*force or effect*), o ile zostanie zatwierdzona przez sprawozdanie Konferencji względnie Rady" [2]).

---

[1]) Z dawniejszych nieoficjalnych projektów organizacji sądu międzynarodowego o kompetencji doradczej takiego sądu mówi projekt sir Edwarda Hornby w art. 36:

„Oprócz obowiązku rozstrzygania w drodze sądowej sporów, które zostaną mu przedłożone, Trybunał będzie miał obowiązek wydawania, na żądanie dwóch lub więcej państw, opinij odnośnie do kwestyj prawnych lub interpretacji traktatów w celu zapobieżenia powstaniu sporu w przyszłości" (Darby 93).

[2]) Miller II. 111.

W projekcie złożonym prez. Wilson'owi 16 lipca 1918 r. mówi pułkownik House w art. 10 między innemi:

„... Delegaci [1]) będą mogli przedkładać Trybunałowi także inne kwestje, które uznają za pożyteczne" [2]).

Projekt rządu francuskiego z czerwca 1918 r. przewiduje utworzenie trybunału arbitrażowego, któryby rozstrzygał spory przedłożone mu bądź przez strony sporu, bądź przez organizacje międzynarodowe [3]).

Wkońcu nieoficjalny projekt dr. Lammascha (Austrja) mówi o trybunale, któryby poza zwykłemi funkcjami miał obowiązek wydawania opinij doradczych odnośnie do kwestyj prawa narodów na żądanie któregokolwiek państwa.

Później instytucja ta nie pojawia się zrazu ani w pracach samej komisji powołanej do przygotowania projektu paktu, ani w pracach odbywających się za jej kulisami. W następnym projekcie lorda Roberta Cecila i p. Millera [4]) wzmianki o opinjach już niema. Niema też o nich wzmianki w projekcie pp. Hursta i Millera [5]), który to projekt stał się podstawą prac komisji.

Pojawiają się one dopiero w poprawkach opracowanych wspólnie przez prez. Wilsona i lorda Roberta Cecila do pierwszego projektu komisji, przedstawionego plenum konferencji dnia 14 lutego 1929 r.

W projekcie tym postanowienie, odnoszące się do trybunału międzynarodowego, mieściło się w art. 14.

---

[1]) W tym i innych pierwotnych projektach dzisiejszego paktu Ligi Narodów organami Ligi miały być: Rada Wykonawcza (*Executive Council*) i Zgromadzenie Delegatów (*Body of Delegates*).

[2]) Miller II. 8.

[3]) Hammarskjöld w RDI (1928) 706.

[4]) Miller II 131—141.

[5]) Ibid. 231 (projekt ten przedłożono komisji 4 lutego 1919).

Otóż do tego art. 14 prez. Wilson i lord Robert Cecil dodają poprawkę w brzmieniu następującem:

„Rada Wykonawcza opracuje projekt utworzenia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej i Trybunał ten, skoro zostanie stworzony, będzie miał kompetencję słuchania i rozstrzygania każdej sprawy, której poddanie postępowaniu arbitrażowemu, w myśl poprzedniego artykułu, strony uznają za odpowiednie, a także każdego sporu przedłożonego mu przez Radę Wykonawczą lub Zgromadzenie Delegatów“ [1]).

Poprawka ta na plenum konferencji nie została załatwiona, lecz odesłano ją do komisji wraz z całym projektem. W komisji delegacja francuska (p. Larnaude) zgłosiła też do art. 14 poprawkę, która jest prawie dosłownem tłumaczeniem poprawki angielskiej na język francuski, przyczem angielskie słowo *issue* [2]) oddano przez słowo *question* [3]). Obie te poprawki zostały odesłane do komisji redakcyjnej, tu jednak napotkały na stanowczy opór p. Millera, doradcy prawnego prez. Wilsona. Uważał on, że postanowienie to da Radzie względnie Zgromadzeniu możność stosowania przymusowego arbitrażu [4]). P. Miller zgodził się wkońcu na poprawkę w redakcji p. Hurst'a:

„Trybunał będzie miał kompetencję... także udzielania rad *(to advise)* odnośnie do każdej kwestji przedłożonej mu przez Radę Wykonawczą względnie Zgromadzenia Delegatów [5]).

Poprawkę w tem nowem brzmieniu zmieniła komisja redakcyjna i w ten sposób powstało ostatnie zdanie art. 14 paktu w dzisiejszej redakcji:

---

[1]) Ibid. 585. [2]) *Issue* oznacza kwestję sporną. [3]) Miller I 329. [4]) Miller I 290. [5]) Ibid. 391.

„Trybunał może dawać również opinje doradcze odnośnie do każdego sporu lub kwestji, przedłożonej mu przez Radę albo Zgromadzenie“ [1]).

Zaznaczyć należy, że tekstem pierwotnym omawianego postanowienia jest tekst angielski. Stwierdza to p. Miller mówiąc, że dyskusja odbywała się tylko nad tekstem angielskim; tekst francuski starał się być wiernem tłumaczeniem tekstu angielskiego [2]).

Drugim etapem w rozwoju opinij doradczych Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej są obrady komisji jedenastu prawników, powołanej przez Radę Ligi Narodów do opracowania statutu tegoż Trybunału. W komisji tej dyskusja nad opinjami była stosunkowo szczupła. Już tutaj odzywały się głosy, że przynajmniej w pewnych wypadkach wydawanie opinij przez Trybunał jest niewskazane [3]). Z drugiej strony wykazywano, że wątpliwości te są bezpodstawne [4]). Członkowie komisji kładli wielki nacisk na różnicę między opinjami odnoszącemi się do zawisłego sporu a opinjami odnoszącemi się do kwestji prawnej. Odnośnie do pierwszych zgodzono się, że ze względu na wielką wagę, jaką będą miały takie opinje Trybunału, należy zapewnić tak staranne zbadanie przedłożonych kwestyj, jakie następuje przed wydaniem wyroku. W tym celu opinje te powinien wydawać Trybunał w normalnym składzie. Odnośnie do drugiego rodzaju opinij chciano uniknąć tego, by Try-

---

[1]) Ibid. 406.

[2]) Ibid. 505.

[3]) Amerykański prawnik Root był przeciwny prawu Trybunału wydawania opinij doradczych odnośnie do toczącego się sporu. Jego zdaniem byłoby to pogwałcenie wszelkich zasad prawnych (CCJ 584 — 5). Tego samego zdania był obecny prezydent Trybunału Adatci:

„...funkcje Trybunału nie będą ściśle sądowe“ (ibid. 118).

[4]) Lapradelle ibid.

bunał wypowiedziawszy się w jakiejś abstrakcyjnej kwestji miał ręce związane w wypadku, gdyby sprawa wróciła do niego w drodze postępowania spornego. W tym celu mówiono o stworzeniu specjalnego składu Trybunału, którego zadaniem byłoby wydawanie takich właśnie opinij.

Odnośny przepis statutu w projekcie komisji prawników brzmiał:

„art. 36. Trybunał będzie udzielał opinij odnośnie do każdej kwestji lub każdego sporu o charakterze międzynarodowym, który przedłoży mu Rada względnie Zgromadzenie.

Gdy Trybunał będzie powołany do udzielenia swej opinji odnośnie do kwestji o charakterze międzynarodowym, niezależnie od jakiegokolwiekbądź zawisłego sporu, utworzy komisję specjalną złożoną z trzech do pięciu członków.

Wydając opinję odnośnie do kwestji, będącej przedmiotem zawisłego sporu, będzie rozstrzygał według tych norm, jakich przestrzega przy rozstrzyganiu przedstawionego mu sporu [1]).

Artykuł ten w Radzie nie został zmieniony, natomiast spotkał się z ostrą krytyką na Zgromadzeniu Ligi Narodów. W dyskusji przebijała się niechęć do samej instytucji opinji [2]). Silnie wystąpiono przeciw rozróżnieniu wprowadzonemu przez art. 36 projektu. Obrazem poglądów Zgromadzenia w tym kierunku jest przyjęte przez nie jednomyślnie [3]) sprawozdanie podkomisji trzeciej komisji. Brzmi ono:

---

[1]) CCJ 680.

[2]) Delegat francuski p. Fromageot uważa że:

„...jest godnem pożałowania, że pakt dał Trybunałowi możność wydawania opinij..." (DSCP 146).

[3]) Ibid. 222 i 251.

„Art. 14 paktu przewiduje, że Zgromadzenie i Rada mogą żądać od Trybunału opinij doradczych. Podkomisja jest zdania, że te opinje powinny być w każdym wypadku wydawane w tym samym komplecie sędziów, który jest wymagany do orzekania w sprawach spornych i że niema uzasadnienia dla utrzymywania rozróżnienia, ustalonego w tym kierunku przez projekt, między wypadkiem, w którym kwestja przedłożona Trybunałowi jest przedmiotem zawisłego sporu, a wypadkiem, w którym sporu niema. Rozróżnienie to wydaje się mało wyraźnem i mogącem stwarzać trudności praktyczne. Podkomisja uważa pozatem, że projekt w tym kierunku wkracza w szczegóły, które należą do regulaminu wewnętrznego Trybunału. W tych warunkach podkomisja proponuje usunięcie tego artykułu“ [1]).

W ten sposób usunięto ze statutu przepisy normujące działalność doradczą Trybunału. Unormował ją dopiero regulamin Trybunału w r. 1922.

Także w łonie Trybunału opinje nie spotkały się z życzliwem przyjęciem; obawiano się bowiem, że funkcje doradcze stanowić będą wyłom w sądowym charakterze Trybunału.

W pierwszem brzmieniu regulaminu (r. 1922) przepisy regulujące postępowanie doradcze były bardzo pierwiastkowe. Zrobiono to rozmyślnie, by przez rygorystyczne i ścisłe formy prawne nie odjąć odnośnym normom elastyczności i by tę nową instytucję unormować dopiero po pewnym czasie, na podstawie nabytego doświadczenia.

Rzeczywiście też przepisy o opinjach doczekały się już parokrotnej rewizji, a to: w r. 1926, w r. 1927, następnie przy sposobności omawiania kwestji przystąpienia

[1]) Ibid. 211.

Stanów Zjednoczonych do Trybunału oraz uchwalania poprawek do statutu, ostatnio zaś w r. 1931 [1]).

[1]) Praca nad unormowaniem działalności doradczej Trybunału rozpada się więc na następujące stadja:

I. Układanie paktu Ligi Narodów (1918/19);

II. opracowywanie projektu statutu Trybunału przez komisję jedenastu prawników w Hadze (1920);

III. uchwalenie statutu przez Radę i Zgromadzenie Ligi (1920);

IV. ułożenie regulaminu przez Trybunał (1922);

V. pierwsza rewizja regulaminu (1926);

VI. druga rewizja regulaminu (1927);

VII. opracowanie przez komitet dwunastu prawników poprawek do statutu i projektu protokułu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału (1928);

VIII. przyjęcie poprawek do statutu i projektu protokułu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału przez konferencję państw-sygnatarjuszy statutu Trybunału oraz przez dziesiątą sesję Zgromadzenia Ligi Narodów

IX. trzecia rewizja regulaminu (1931).

ROZDZIAŁ III.

Kompetencja.

a) Podstawa prawna kompetencji doradczej Trybunału.

Statut Stałego Trybunału nie zawiera żadnych postanowień o opinjach doradczych. Postanowienia takie znajdują się dopiero w regulaminie, a zajmują się tą kwestją z punktu widzenia procedury, przyjmując, że ta kompetencja została już Trybunałowi przyznaną.

Wskutek niezamieszczenia tych przepisów w statucie powstały pewne trudności przy ustalaniu podstawy prawnej kompetencji doradczej Trybunału. W literaturze starano się tę kwestję rozwiązywać w różny sposób [1]). Pojawiły się nawet głosy, że przepisy prawne, na których Stały Trybunał się opiera, nie mogą stanowić podstawy dla takiej kompetencji [2]).

Trybunał przy układaniu regulaminu w r. 1922 opierał swoją kompetencję doradczą na ostatniem zdaniu art. 14 paktu, przyjmując, że niektóre postanowienia statutu przez powołanie się na ten artykuł recypują go do statutu. Według sędziego Moore'a postanowienia te mieszczą się w art. 1 i 36 statutu. Art. 1 mówi, że Trybunał został stworzony zgodnie z art. 14 paktu, zaś we-

[1]) Hudson w RCADI (1925) III 350 sq., Hammarskjöld w IC (1927) nr. 232, 372, Fachiri 67.

[2]) Kraus w RDI (1926) 300–302, Quincy Wright w AJIL (1926) 459.

dług art. 36 kompetencja Trybunału obejmuje wszelkie sprawy specjalnie przewidziane w będących w mocy traktatach i konwencjach, więc przewidziane m. i. przez pakt Ligi względnie przez traktaty pokojowe, których pakt jest integralną częścią [1]). Ponadto w pierwszem sprawozdaniu rocznem Trybunału znajduje się stwierdzenie, że statut nie definjuje funkcyj doradczych Trybunału; milczy on na tym punkcie poza powołaniem się w preambule na art. 14 paktu [2]).

Przepisy na których opiera się Stały Trybunał są przepisami traktatowemi. Omawianą trudność należy zatem rozwiązać na podstawie normy prawa pospolitego, wedle której umowy międzynarodowe należy pojmować tak, jak je pojmowano przy zawieraniu [3]). Otóż na Zgromadzeniu Ligi Narodów w r. 1920, t. j. podczas obrad nad projektem statutu Trybunału, panowało właśnie przekonanie, że kompetencja doradcza została Trybunałowi przyznana już artykułem 14 paktu [4]). Trybunał musiał więc przyjąć taką interpretację statutu, któraby mogła uzasadnić tę jego kompetencję. Dzisiaj, gdy Trybunał ma już w swoim dorobku cały szereg opinij doradczych, dyskusja, czy ta kompetencja przysługuje mu czy nie, jest dyskusją czysto teoretyczną, a chcąc badać wydawane przez Trybunał opinje doradcze należy za punkt wyjścia przyjąć ustaloną przezeń interpretację.

W każdym razie brak postanowień regulujących kompetencję doradczą stanowi lukę w statucie. Lukę tę

---

[1]) CPJI (D) nr. 2, 509.
[2]) CPJI (E) nr. 1, 148.
[3]) Ehrlich 256.
[4]) Patrz rozdział II. W 1920 r. w dyskusji w komisji prawników i w dyskusji w podkomisji trzeciej komisii Zgromadzenia uważano, że kompetencja doradcza Trybunałowi przysługuje, lecz że miejsce dla regulujących ją przepisów jest w regulaminie a nie w statucie.

starano się usunąć w r. 1929, przy sposobności uchwalania poprawek do statutu. Jako motywy tego kroku podawano w komisji prawników, powołanej w r. 1929 do opracowania poprawek do statutu:

1) że konieczne jest nadanie odnośnym postanowieniom większej stałości, głównie w związku z przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Stałego Trybunału, ponieważ statutu nie można tak łatwo zmienić jak regulamin [1]);

2) że z punktu widzenia prawnego właściwem miejscem dla tych przepisów jest statut [2]).

b) Kompetencja *ratione personae.*

Z art. 14 paktu Ligi Narodów wynika, że uprawnionemi do żądania opinij są tylko Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów [3]). W komisji prawników, powołanej do ułożenia projektu statutu, oraz przy sposobności jego uchwalania na Zgromadzeniu, pojawiały się głosy, by prawo to przyznać też Międzynarodowej Organizacji Pracy

---

[1]) Sprawozdanie p. Politisa z prac komisji prawników powołanej w r. 1929 do opracowania projektu poprawek do statutu JO SS nr. 75, 116.

[2]) Van Eysinga, Committee of Jurists 67, Fromageot tamże.

[3]) W sprawie *interpretacji układu grecko-bułgarskiego z 9 grudnia 1927* (1932) Trybunał mówi: „Według brzmienia art. 14. paktu prawo przedłożenia Trybunałowi sprawy w postępowaniu doradczem" przysługuje jedynie Zgromadzeniu i Radzie Ligi. Trybunał jest więc związany sformułowaniem żądania w tym wypadku przez Radę. Drugie pytanie jest zredagowane w ten sposób, że Trybunał ma się nad niem zastanowić tylko pod warunkiem potwierdzającej odpowiedzi na pierwsze pytanie. Pominięcie tego warunku na żądanie stron będzie w istocie rzeczy równoznaczne z zezwoleniem obu interesowanym rządom na przedłożenie sprawy Trybunałowi w postępowaniu doradczem. Ponieważ życzenie wyrażone przez zastępców państw ma na celu jedynie rozszerzenie postępowania doradczego, Trybunał nie uważa za konieczne rozpatrzeć czy można uważać porozumienie między przedstawicielami interesowanych Rządów, które doszło do skutku w trakcie postępowania, za rodzaj „specjalnego układu" wszczynającego postępowanie sporne przed Trybunałem" (CPJI [A/B] nr. 45, 87).

oraz rządom członków Ligi [1]). Próby rozszerzenia koła uprawnionych do żądania opinij nie znalazły jednak poklasku w podkomisji trzeciej komisji [2]), a z zapatrywaniem podkomisji zgodziła się komisja i plenum Zgromadzenia.

Po raz drugi tendencje takie pojawiły się w r. 1929: do komisji prawników, powołanej przez Radę do opracowania poprawek do statutu, zwróciło się Międzynarodowe Biuro Pracy z projektem przyznania mu prawa żądania opinij doradczych za pośrednictwem Rady Ligi, a to tak, że Rada w każdym wypadku miałaby obowiązek takiemu żądaniu zadośćuczynić. Komisja odpowiedziała, że sprawa ta nie należy do jej kompetencji, że jednak uznaje ją za ważną i zwróci na nią uwagę Radzie [3]).

Tak więc wszelkie próby rozszerzenia tej kompetencji dotychczas zawodziły.

W odnoszących się do tej kwestji materjałach nie znajdujemy, poza cytowanem już sprawozdaniem podkomisji trzeciej komisji, żadnych wskazówek, któreby mogły wyjaśnić przyczynę tego zacieśnienia kompetencji żądania opinji. Przypuszczać jednak należy, że przyczyną tą jest obawa, aby wskutek rozszerzenia koła uprawnionych do żądania opinij prace Trybunału tak się nie zwiększyły, że powierzonych sobie spraw nie mógłby on

[1]) Projekt Root'a i Philimore'a art. 30: „Trybunał będzie mógł... zajmować się również sprawami przedłożonemi mu zgodnie z traktatem, którego stroną jest członek Ligi Narodów". (CCJ 328). Poprawka argentyńska: „Trybunał udziela opinij odnośnie do... przedłożonych mu przez Rządy państw, tworzących Ligę Narodów (DSCP 68). Poprawka Międzynarodowego Biura Pracy (ibid.).

[2]) „Propozycje zdążające do dania bądź rządom bądź Międzynarodowej Organizacji Pracy prawa żądania od Trybunału opinij doradczych nie zostały przyjęte przez podkomisję, która jest zdania, że taki przepis pociągnąłby za sobą wydatne rozszerzenie obowiązków członków Trybunału i mógłby spowodować konsekwencje nie dające się przewidzieć". (DSCP 211).

[3]) Committee of Jurists 102. Patrz też sprawozdanie Lapradelle-Negulesco na sesji Instytutu Prawa Międzynarodowego w Stokholmie r. 1928 (AIDI [1928] 456).

badać z konieczną w tych wypadkach dokładnością i skrupulatnością.

Na podstawie dotychczasowej praktyki można żądania opinij podzielić na dwie kategorje, mianowicie na żądania, które Rada przedkłada Trybunałowi w trakcie wykonywania funkcyj własnych, np. z art. 15 paktu, z traktatów mniejszościowych i t. d., oraz żądania uskuteczniane na prośbę pochodzącą z poza Rady, np. żądanie opinji w sprawie *dekretów o obywatelstwie tunetańskiem i marokkańskiem (1923)*, oraz żądanie opinji w sprawie *kompetencji Europejskiej Komisji Dunajowej między Gałaczem a Braiłą (1927)*. Niektórzy autorowie kładą nacisk na tę różnicę, wyciągając z niej daleko idące konsekwencje [1]).

Z przepisów prawnych regulujących postępowanie do radcze różnica taka nie wynika. Dla Trybunału sprawa zaczyna się dopiero wówczas, gdy żądanie Rady wejdzie do Trybunału. Dla niego istnieje tylko organ żądający opinji i będący do tego kompetentnym, a takiemi organami są Rada i Zgromadzenie. Stwierdzono to przy sposobności wydawania opinji w sprawie *kompetencji Europejskiej Komisji Dunajowej między Gałaczem a Braiłą (1927)*. W liście sekretarza Trybunału do *chargé d'affaires* rumuńskiego znajduje się zdanie:

> „Układ podpisany 18 września 1926 r... jest z punktu widzenia Trybunału *res inter alios acta*, która nie może wywrzeć jakiegokolwiekbądź wpływu na bieg postępowania wdrożonego przed Trybunałem w odnośnej sprawie" [2]).

[1]) De la Grotte w RDI (1929) 425, Hammarskjöld ibid. (1928) 721.

[2]) CPJI (C) nr. 13—IV, 2108, również Erich w RDI (1928) 871. Możliwem jest, że praktyka Trybunału pójdzie w innym kierunku. Zdaje się na to wskazywać sprawozdanie trzech sędziów (Loder, Moore i Anzilotti) z 2 września 1927, w sprawie zastosowania art. 31. statutu do postępowania doradczego; w sprawozdaniu tem powiedziano między innemi

c) Kompetencja *ratione materiae.*

Z art. 14 paktu wynika, że można żądać od Trybunału opinji „odnośnie do każdego sporu względnie kwestji".

Podobnie sprawa ta była ujęta w poprzednich redakcjach art. 14 [1]). Z tej stylizacji art. 14 niektórzy autorowie wyciągają wniosek, że opinji można żądać we wszystkich sprawach wchodzących w zakres działania Ligi lub dotyczących pokoju świata [2]).

Stanowisko to nie jest słuszne. Wprawdzie samo brzmienie odnośnego postanowienia art. 14 mogłoby wskazywać na taką interpretację, należy jednak pamiętać, że opinję doradczą ma wydać Trybunał, t. j. organ działający na podstawie pewnych przepisów prawnych (statutu) i że właśnie dzięki tym przepisom jest Trybunałem (sądem). Innemi słowy, skoro Trybunał wyjdzie poza ramy tych przepisów, traci swój charakter sądowy. Art. 38 statutu określa, czem Trybunał kieruje się wydając swoje orzeczenie. Artykuł ten stosuje się do każdej działalności jego podpadającej pod art. 14 paktu, gdyż nie stosując go, Trybunał przestałby stosować prawo, a więc przestałby być sądem.

Stwierdza to Trybunał w opinji w sprawie *stanowiska prawnego Wschodniej Karelji* (1923), mówiąc, że

„Główna różnica (między wyrokami a opinjami) polega na sposobie przedłożenia sprawy Trybunałowi a i ona może w gruncie rzeczy zniknąć, jak to miało miejsce w sprawie *dekretów o obywatelstwie tunetańskiem i marokkańskiem*". (CPJI [E] nr. 4, 72).

[1]) W projekcie lorda Roberta Cecila jest mowa o sporze i każdej kwestji w sporze naprowadzonej a jedynem kryterjum jest uznanie przez Radę, że taki spór względnie kwestja może być Trybunałowi z pożytkiem przedłożona. Poprawka lorda Roberta Cecila i prez. Wilsona mówi o „każdej sprawie", podobnie poprawka p. Hurst'a mówi o „jakiejkolwiek kwestji prawnej", (patrz rozdział II).

[2]) Deryng 15.

nie może oddalać się od zasadniczych reguł, które kierują jego działalnością jako sądu, nawet wówczas, gdy wydaje opinje doradcze.

Jeślibyśmy przyjęli, że Trybunał ma wydawać opinje odnośnie do wszelkich spraw, powstałoby pytanie, na jakiej podstawie rozstrzygnienia jego by się opierały. Odpowiedź na to pytanie byłoby bardzo trudno znaleźć.

Pozatem, jeśli się zważy, że Rada i Zgromadzenie zostały powołane art. 15 paktu do załatwiania wszelkich konfliktów między państwami w drodze koncyljacji, a więc nie wyłącznie na podstawie prawnej i że struktura tych organów odpowiada powyższemu zadaniu, jakiż mógłby być cel odsyłania przez właśnie taki organ spraw do Trybunału, a więc zespołu prawników i tylko prawników, jeśli nie dla otrzymania poglądu prawnego?

Stanowisko to w całej pełni potwierdza praktyka. Już sprawozdanie komisji prawników z 1920 r. stwierdza:

> „Rada... i Zgromadzenie mogą skierować do procedury sądowej sprawę, której strony nieściśle nadają charakter polityczny“ [1]).

Praktyka Rady, która jedna dotychczas żądała opinij, wskazuje, że Trybunałowi poddaje się do opinji tylko kwestje prawne; wszystkie dotychczasowe opinje wyrażają właśnie prawny pogląd Trybunału na daną kwestję [2]).

---

[1]) CCJ 701.

[2]) Politis 174: „Jest rzeczą zrozumiałą, że Trybunał postąpi w ten sposób (odmówi żądaniu opinji), jeżeli sprawa przedłożona mu nie miałaby charakteru prawnego.“ Również Salvioli w RivDirI (1924) 313: „...wydaje się pewnem, że żądanie opinji winno ograniczać się tylko do strony prawnej kwestji... art. 13 paktu i 36 statutu także w dziedzinie doradczej mogą być powołane celem oznaczenia granic kompetencji Trybunału“.

Żądanie opinji winno pozatem być tak skonstruowane, by odpowiedź na zawarte w niem pytanie nie mogła być sprzeczna z obowiązującem prawem [1]).

d) Orzekanie o kompetencji.

Pytanie, czy ostatnie zdanie art. 36 statutu, postanawiające, iż Trybunał sam orzeka o swej kompetencji, ma zastosowanie także w procedurze doradczej, rozstrzygnął Trybunał w wypadku *Wschodniej Karelji;* odmawiając bowiem wydania opinji także z powodu braku kompetencji w tej sprawie [2]), *implicite* stwierdził, że również w postępowaniu doradczem decyduje sam o swej kompetencji. To stanowisko Trybunału jest logiczną konsekwencją zastosowanej przezeń w tej samej sprawie zasady, że nawet wydając opinje doradcze, nie może odchylać się od podstawowych norm regulujących jego działalność jako sądu. Stąd bowiem wynika, że w postępowaniu doradczem należy zastosować te wszystkie postanowienia statutu, które zapewniają Trybunałowi charakter sądowy. Do takich postanowień słusznie należy zaliczyć art. 36 [3]).

Normy traktatowe w przedmiocie działalności doradczej Trybunału dotyczą tylko kwestji osoby upraw-

---

[1]) CPJI (B) nr. 18, 19, opinja odrębna sędziego Anzilottiego: „Ponieważ przesłanka logiczna (hipoteza), na której przyjęciu opiera się żądanie, odnosi się do kwestji prawnej, Trybunał nie może przyjąć jej bez uprzedniego przekonania się, czy ona jest uzasadniona czy nie. Jasnem jest, że Trybunał nie może wydać opinji opartej na przesłance logicznej (hipotezie) pozostającej w sprzeczności z obowiązującemi traktatami."

[2]) CPJI (B) nr. 5, 28.

[3]) Borguin w RGDIP (1930) 253: „Lecz ma on (Trybunał) prawo stwierdzić, czy warunki prawne konieczne dla uzasadnienia jego kompetencji w rzeczywistości zachodzą. Innemi słowy jest on sędzią swojej kompetencji." W ostatnio wydanych opinjach Trybunał zamieszcza klauzulę, że sprawa została mu przedłożona w sposób prawidłowy: „Trybunał stwierdziwszy, że sprawa została mu prawidłowo przedłożona..." (CPJI [A/B] nr. 43. 131 i nr, 44, 8).

nionej do żądania opinji oraz kwestji charakteru sprawy Trybunałowi do opinji oddanej [1]). Mógłby więc Trybunał z mocy tych norm uznać się niekompetentnym tylko:

1) jeśli żądanie opinji wyjdzie nie od Rady względnie Zgromadzenia Ligi Narodów, lub

2) jeśli charakter sprawy przedłożonej mu do opinji jest tego rodzaju, że na podstawie prawnej rozstrzygnąć się nie da albo jeśli pytanie jest oparte na hipotezie pozostającej w sprzeczności z obowiązującemi przepisami prawnemi.

Trybunał jednak w praktyce swojej poszedł znacznie dalej. Z odmówienia bowiem opinji w sprawie *Wschodniej Karelji* wynika, że jeśli opinja ma załatwić merytorycznie spór między państwami, to powinno nastąpić uprzednie przyjęcie kompetencji Trybunału przez strony sporu.

To stanowisko Trybunału jest wynikiem jego stałej tendencji upodabniania opinji doradczych do wyroków [2]).

Z zagadnieniem orzekania o własnej kompetencji łączy się ściśle jedna z najbardziej dotychczas spornych kwestyj, mianowicie kwestja, czy Trybunał „ma prawo" czy też „musi" na żądanie udzielić opinji.

Źródłem tej rozbieżności poglądów jest różnica między tekstami angielskim a francuskim art. 14 paktu. Tekst angielski mówi *may give*, „może dawać" z czego zdaje się wynikać prawo Trybunału odmawiania opinij. Tekst francuski mówi *donnera*, a wyrażenie to przeważnie tłumaczy się „będzie dawał" i dedukuje się z niego obowiązek Trybunału udzielania opinij. Z zestawienia poszczególnych projektów art. 14 paktu, oraz stosunku do nich

---

[1]) Patrz str. 17 i 20.

[2]) de Vischer w RDI (1928) 261.

jego ostatecznej redakcji, zdaje się wynikać, że kwestja ta wówczas nie istniała. I tak projekt lorda Roberta Cecil'a wskazywałby na obowiązek Trybunału udzielania opinij [1]), w dalszych zaś projektach [2]) kompetencja doradcza jest postawiona na równi z kompetencją sporną [3]). Czy zmiana w ostatecznej redakcji art. 14 była świadoma czy przypadkowa, tego z dostępnych do tej chwili dokumentów stwierdzić nie można.

Sprawy tej nie poruszono też w komisji prawników powołanej do ułożenia projektu statutu Trybunału. W projekcie pp. Root'a i Philimore'a w art. 30 użyto zwrotu „może" *(may give)* [4]). W projekcie tym — w późniejszej redakcji, art. 32 zawierający postanowienie, poprzednio objęte art. 30, mówi: „będzie miał prawo" *(shall have the right)* [5]). W tekście francuskim, który był tłumaczeniem tekstu angielskiego [6]), w obu brzmieniach użyto zwrotu „będzie miał prawo" *(aura le droit)*. Poprawka p. Ricci-Busatti'ego mówi: „będzie dawał" *(donnera, shall give)* [7]).

Poprawka p. Descamps'a ujmuje tę sprawę znów inaczej: „Trybunał może być obarczony" *(elle peut etre chargée, may be called upon)* [8]).

W ostatecznej redakcji art. 36 projektu statutu wypracowanego przez komitet prawników, powiedziano

---

[1]) Miller II 117; „...Konferencja lub Rada może... poddać (spór lub kwestję) Trybunałowi."

[2]) Cecil-Wilson, Larnaude, Hurst-Miller (Miller I 290, 291 i 329).

[3]) „Trybunał będzie miał kompetencję zajmowania się ...i każdą sprawą przedłożoną mu...".

[4]) CCJ 328.

[5]) Ibid. 548.

[6]) Projekt był zredagowany w języku angielskim, tekst francuski jest tłumaczeniem (CCJ IV).

[7]) Ibid. 549.

[8]) Ibid. 143.

„daje opinję“ *(donne son avis, shall give)*[1]). Z tego więc, że mimo różne ujęcie w poszczególnych projektach czy poprawkach, sprawy tej nie dyskutowano, możnaby wnosić, iż zmiany te uważano raczej za stylistyczne, niż za merytoryczne t. j. mogące w przyszłości wywołać pewne komplikacje.

Podczas dyskusji na Zgromadzeniu przy uchwalaniu statutu sprawy tej też nie poruszano.

Trybunał w r. 1922 uchwalił, że zbędnem jest umieszczenie w regulaminie osobnego postanowienia zastrzegającego mu prawo odmówienia wydania opinji, gdyż art. 74 regulaminu w wystarczający sposób zapewnia Trybunałowi to prawo[2]).

Według sekretarza Trybunału p. Hammarskjöld'a[3]) Trybunał doszedł do tego wniosku drogą interpretacji następujących słów tego artykułu: „każda opinja, którąby Trybunał wydał“ *(serait donnée, which may be given)*. Interpretacja ta po rewizji regulaminu z r. 1931 stała się bezprzedmiotowa, ponieważ przez dodanie w art. 65 regulaminu słów „postanowień i opinij doradczych“ ostatnie zdanie art. 74 regulaminu, które właśnie zawierało słowa będące podstawą tej interpretacji, stało się zbędnem i zostało skreślone. Skreślenie to nastąpiło bez dyskusji[4]).

Sprawą tą zajmowała się Rada Ligi oraz Trybunał przy sposobności żądania opinji w sprawie *Wschodniej Karelji*.

P. Erich, który w tej sprawie reprezentował Finlandję w Radzie i przed Trybunałem, stanął na stanowi-

---

[1]) Ibid. 680.
[2]) CPJI (D) nr. 2, 166.
[3]) Hammarskjöld w RDI (1928) 715—717
[4]) CPJI (D) nr. 2, drugie addendum 209.

sku, że Trybunał ma obowiązek wydawania opinij na żądanie Rady [1]).

Przyjmując w tej sprawie sprawozdanie p. Salandry, Rada raczej zgodziła się z poglądem reprezentanta Finlandji. W sprawozdaniu tem p. Salandra mówi:

„Według art. 14 ma ona (Rada) niczem nieograniczone prawo żądania opinji od Trybunału" [2]).

Gdy Trybunał odmówił wydania opinji, Rada nie zaaprobowała jego stanowiska [3]).

Ponownie zajmował się Trybunał tą sprawą w r. 1926 przy sposobności rewizji regulaminu. W dyskusji godzili się sędziowie jednomyślnie na interpretację art. 14 paktu, sformułowaną przez sędziego Moore'a, według której z porównania obu tekstów tego artykułu wynika, że Trybunał ma prawo a nie obowiązek wydawania opinij. Angielskie bowiem *may give* odpowiada francuskiemu *donnera*. *Donnera* może również dobrze znaczyć „może" jak i „musi", ponieważ zwrot nakładający bezwzględny przymus powinien brzmieć *elle devra donner*. Ponieważ oba teksty są autentyczne, przeto interpretacja winna iść w takim kierunku, by znaleźć znaczenie nie sprzeciwiające się

---

[1]) CPJI (C) nr. 3—I, 94: „Bez wątpienia uprawnienia i sam autorytet Ligi Narodów wymagają, by Trybunał uwzględnił takie żądanie", i dalej „...to Rada ma ocenić, czy wdrożenie postępowania doradczego będzie połączone z korzyścią ((ibid. 96).

[2]) CPJI (C) nr. 3—I, 129.

[3]) JO (1923) 1502: „Rada uważa za pewne, że opinja wyrażona przez Trybunał w łączności z procedurą przepisaną przez art. 17 paktu nie wyklucza przedsięwzięcia przez Radę każdego działania, nie wyłączając żądania opinji od Trybunału w sprawie, w której zainteresowane jest państwo-nieczłonek Ligi Narodów, jeśli okoliczności uczynią takie działanie koniecznem do spełnienia jej zadania zgodnie z paktem i z interesem pokoju".

żadnemu tekstowi, lecz przeciwnie mieszczące w sobie oba teksty [1]).

Zdaje się, że kwestję tę należy badać na innej płaszczyźnie. Nie idzie tu bowiem o możność odmówienia opinji, lecz raczej o stwierdzenie niemożności jej wydania. Są to dwie zupełnie różne rzeczy.

Z jednej strony kompetencja doradcza Trybunału zależy od pewnych warunków, z drugiej strony Trybunał wydaje opinje po przeprowadzeniu ściśle określonego przewodu sądowego.

Otóż w konkretnym wypadku Trybunał może stwierdzić, że warunki, od których uzależniona jest jego kompetencja, nie zaistniały [2]), albo że okoliczności uniemożliwiają mu zbadanie sprawy zgodnie z wymogami odnośnego przewodu [3]). W obu wypadkach Trybunał nie odmawia wydania opinji, lecz stwierdza, że w konkretnym wypadku wydać jej nie może.

Trybunał, odmawiając opinji w sprawie *Wschodniej Karelji*, stanął na takiem właśnie stanowisku. Motywy odmówienia były bowiem dwa: 1) brak kompetencji, 2) niemożność zbadania sprawy zgodnie z przepisami regulaminu [4]).

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 294 i nast.

[2]) Ténékidès w RGDIP (1926) 128:

„...i jeśli przyjmie się prawo Trybunału odmawiania opinji, należałoby logicznie ograniczyć je do kwestyj, które nie mając charakteru prawnego, wychodziłyby z zakresu jego kompetencji."

[3]) Salvioli w RCADI (1926) II, 52:

„Wydawanie opinij jest obowiązkiem Trybunału, chyba, że absolutnie będzie dla niego niemożliwem zebranie wiadomości koniecznych, by wydać opinję opartą na poznaniu sprawy."

Do takich okoliczności należy zaliczyć również nieodpowiadającą art. 72 regulaminu redakcję żądania, (patrz str. 50).

[4]) CPJI (B) nr. 5, 28 i 29:

„Wobec tego Trybunał uważa, że niemożliwem jest wydanie opinji odnośnie do takiego sporu."

„...Trybunał stwierdza, że wobec odmówienia przez Rosję współdziałania nie może przedsięwziąć badania..."

Pozatem trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, w którejby Trybunał powiedział, że opinji nie wyda, bo np. uważa to za niestosowne[1]).

---

1) Do powyższej tezy zbliża się prof. Hudson (RCADI [1925] III 350), który uważa, że na podstawie art. 14 paktu i 36 statutu o swojej kompetencji doradczej orzeka Trybunał sam w ostatniej instancji. Według prof. de Visschera z art. 14 paktu wynika, że Trybunał nie może odmówić wydania opinji; rozstrzygając jednak tę kwestję nie należy zapominać, że Trybunał działa zawsze jako ciało sądowe, skrępowane pewnemi zasadniczemi regułami wymiaru sprawiedliwości (de Visscher w RDI [1928] 258); zwłaszcza, jeśli faktycznie opinja rozstrzyga spór *in merito*, Trybunał wyda ją tylko wówczas, gdy się obie strony na to zgodzą (tenże w RCADI [1929] I 29). Za obowiązkiem Trybunału wydawania opinij opowiedział się bezwzględnie p. Bustamante, według którego słowo *may* nie oznacza, że Trybunał może wydać opinję względnie jej wydania odmówić lecz jedynie, że Rada może ich od Trybunału żądać. (Bustamante 247).

ROZDZIAŁ IV.

Charakter prawny państw (organizacyj międzynarodowych) stających przed Trybunałem w postępowaniu doradczem.

a) Kto może stawać przed Trybunałem w postępowaniu doradczem.

Kwestję, kto ma prawo stawania przed Trybunałem w postępowaniu doradczem, normuje art. 73 regulaminu, Postanawia on, że sekretarz Trybunału ma natychmiast po otrzymaniu żądania opinji 1) zawiadomić o niem członków Ligi za pośrednictwem jej generalnego sekretarza, oraz wszystkie państwa uprawnione do stawania przed Trybunałem, a pozatem 2) zawiadomić członków Ligi, państwa dopuszczone do stawania przed Trybunałem, oraz międzynarodowe organizacje, które Trybunał (a gdy ten nie jest zebrany, prezydent) uzna za zdolne do dania w konkretnej sprawie wyjaśnień, że mogą bądź złożyć w czasokresie oznaczonym przez prezydenta pisemne oświadczenia, bądź też na wyznaczonej w tym celu publicznej audjencji wypowiedzieć się ustnie. Każdy członek Ligi i państwo uprawnione do stawania przed Trybunałem, które takiego zawiadomienia nie otrzymało, może zgłosić życzenie złożenia pisemnego oświadczenia albo życzenie przesłuchania; rozstrzyga Trybunał.

Artykuł ten przepisuje dwa rodzaje zawiadomień. Jedno, samo tylko zawiadomienie o wpłynięciu żądania

opinji, otrzymują wszyscy członkowie Ligi Narodów oraz państwa uprawnione do stawania przed Trybunałem; tu należą wedle art. 35 statutu, członkowie Ligi Narodów, państwa wymienione w aneksie do paktu, oraz te państwa, którym Trybunał notyfikował rezolucję Rady z 17 maja 1922, ustalającą warunki, pod jakiemi będzie on dostępny dla państw nie-członków Ligi i które wpisał na specjalną listę[1]). Zawiadomienie tego rodzaju następuje za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Zawiadomienie drugiego rodzaju otrzymują te państwa względnie organizacje międzynarodowe, które Trybunał uzna za zdolne do dania potrzebnych mu w danej sprawie wyjaśnień. Zawiadomienie to zawiera uwagę, że dane państwo względnie organizacja międzynarodowa może składać oświadczenia ustne lub pisemne.

Momentem zasługującym na podkreślenie w drugim ustępie art. 73 jest postawienie na równi państw i organizacyj międzynarodowych, o których mowa w jednem zdaniu, tak, że zamieszczone w niem bliższe określenie „...uważane przez Trybunał za zdolne do dania wyjaśnień..." odnosi się zarówno do jednych jak i do drugich. Logika każe tekst artykułu tak właśnie rozumieć, ponieważ w przeciwnym razie nie trzebaby w ustępie, w którym mowa o specjalnem zawiadomieniu, wymieniać powtórnie państw uprawnionych do stawania przed Trybunałem i członków Ligi. Ten sam wniosek wynika z porównania obecnej redakcji omawianego artykułu z poprzednią. Ta ostatnia, odnośnie do wszystkich członków względnie państw uprawnionych do stawania przed Trybunałem, przewidywała tylko jedno zawiadomienie; drugi ustęp mówił o posyłaniu zawiadomień do orga-

[1]) Lubomirski 149.

nizacyj międzynarodowych, mianowicie (tylko) tych, które uznano za zdolne do dania wyjaśnień.

Umieszczenie postanowienia o organizacjach międzynarodowych w art. 73 regulaminu było wynikiem dłuższej dyskusji w łonie Trybunału. Podnosiły się głosy, że wobec istnienia art. 50 statutu postanowienie to jest zbędne[1]). Z drugiej strony sędzia Anzilotti uważał za wskazane, by art. 73 określał dokładnie, do jakich organizacyj międzynarodowych się odnosi[2]). Ostatecznie zgodzono się na obecną redakcję art. 73, wedle której prawo występowania w przewodzie doradczym mają członkowie Ligi, państwa mające prawo stawania przed Trybunałem w sprawach spornych, oraz organizacje międzynarodowe[3]).

Wyliczenie jednak w art. 73 nie jest taksatywne. Stwierdził to Trybunał najpierw przez swoją praktykę, a następnie *expressis verbis*. W sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy normowania warunków pracy osób zajętych w rolnictwie* (1922) o żądaniu opinji zostały zawiadomione również i Węgry, choć ani nie były członkiem Ligi, ani też nie były wymienione w aneksie

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 267—8. Art. 50 statutu mówi, że Trybunał w każdej chwili może powierzyć dochodzenia lub badania jakiejkolwiek przez siebie wybranej osobie, ciału, organowi, biuru lub komisji. Sędzia uzupełniający Beichmann uważał, że przepis ten jest zbędny, ponieważ prawo Trybunału zwracania się do międzynarodowych organizacyj wynika z ogólnej jego kompetencji (ibid. addendum 277).

[2]) CPJI (D) nr. 2 addendum 290. Sędzia Anzilotti przyjmuje, że przez „związki międzynarodowe" w art. 73 należy rozumieć organa Ligi Narodów i organa innych związków międzynarodowych (jak kolejowy i t. d.). Uważa on wyrażenie „organizacje" za nieszczęśliwe i przyjęte tylko w tym celu, by nie wymieniać specjalnie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

[3]) Innych organizacyj Trybunał do przewodu nie dopuszcza i gdy holenderski Związek zawodowy pracowników umysłowych, rolnych i handlowych zgłosił w sprawie *delegatów holenderskich robotników na III sesję Międzynarodowej Organizacji Pracy* (1922) prośbę o dopuszczenie do przewodu, sekretarz Trybunału odpowiedział, że jest to niemożliwe, postanowienie bowiem Trybunału, iż gotów jest wysłuchać organizacje międzynarodowe, nie odnosi się do organizacyj działających na terenie jednego państwa (CPJI [C] nr. 1, 149).

do paktu. Notyfikację tę Trybunał uzasadnił tem, że Węgry, jako sygnatarjusz traktatu w Trianon, obejmującego również postanowienia o Międzynarodowej Organizacji Pracy, są „warunkowo w niej zainteresowane“[1]). Gdy zaś Węgry na podstawie tego zawiadomienia zgłosiły prośbę o pozwolenie na wywód, Trybunał pozwolenia udzielił a prezydent umotywował tę uchwałę w sposób następujący:

> „Węgry mają prawo jawić się przed Trybunałem w celu dania wyjaśnień, ponieważ wedle art. 35 statutu Trybunał stoi otworem dla wszystkich państw, przytem mają one być dopuszczone do przewodu na tych samych warunkach co członkowie Ligi, gdyż Rada, ustalając warunki, pod jakiemi mogą z Trybunału korzystać państwa nieczłonkowie Ligi, nie wspomniała o opinjach[2]).

Normę ogólną w tym kierunku ustalił Trybunał w drodze interpretacji art. 73 regulaminu w sprawie *pewnych kwestyj odnoszących się do osadników pochodzenia niemieckiego na terytorjum odstąpionem Polsce przez Niemcy* (1923). Gdy bowiem w tej sprawie o wpłynięciu żądania opinji zawiadomiono również Niemcy, a Polska zwróciła się do Trybunału z prośbą o wyjaśnienie, na jakiej podstawie Niemcy, nienależące do żadnej kategorji państw wymienionych w art. 73 regulaminu, zawiadomienie to otrzymały[3]), sekretarz Trybunału zgodnie z instrukcjami prezydenta odpowiedział, że Trybunał uważa wyliczenie w art. 73 nie za wyczerpujące, lecz za przykładowe, nakładające na sekretarza obowiązek wysyłania zawiadomień, pod własną odpowiedzialnością, do państw w artykule tym wymienionych. Nie znaczy to jednak, że

---

[1]) CPJI [C] nr, 1, 586.
[2]) Ibid. 8.
[3]) CPJI [C] nr. 3—11, 1052.

Trybunał nie może zawiadomić innych państw, które uważa za zdolne do dania wyjaśnień pożytecznych dla opinji[1]).

Tak więc w przewodzie doradczym mają prawo stawania przed Trybunałem państwa, organizacje międzynarodowe oraz jednostki prawne[2]), które Trybunał do przewodu w konkretnym wypadku dopuści. Z art. 73 wynika, że Trybunał do przewodu może dopuścić poza państwami i członkami Ligi Narodów tylko korporacje (związki) o charakterze międzynarodowym[3]).

b) Kryterjum, na podstawie którego Trybunał dopuszcza państwa (organizacje) do przewodu doradczego.

Możność dania w konkretnej sprawie wyjaśnień stanowi kryterjum, któremu muszą odpowiadać państwa (organizacje), aby móc brać udział w przewodzie doradczym. O tem, czy w danym wypadku państwo (orga-

[1]) Ibid. 1055.

[2]) *Entités juridiques;* w sprawie *pewnych kwestyj odnoszących się do polskiej służby pocztowej w porcie Gdańsku* (1925), Trybunał przesłał zawiadomienie Gdańskowi, zgodnie z istniejącą w tym kierunku normą za pośrednictwem Polski, zastrzegł jednak, że wypadek ten nie może być uważany za precedens w tem znaczeniu, iżby Trybunał w podobnych wypadkach (opinje) nie miał prawa zwracania się bezpośrednio do osób prawnych, które mogą mu dać potrzebne wyjaśnienia (CPJI [C] nr. 8, 501).

[3]) Porównaj wyżej str. 31. Ciekawy wypadek stanowi dopuszczenie do przewodu komisji tranzytowej Ligi Narodów w sprawie *ruchu kolejowego między Polską a Litwą* (1931). Komisja ta otrzymała normalne zawiadomienie według art. 73, jednak z poprzedzającej to zawiadomienie korespondencji wynika, że nie miała ona w przewodzie zwykłego stanowiska organizacji dopuszczonej do przewodu, brała bowiem udział tylko w postępowaniu ustnem i to dlatego, że Trybunał uważał, iż „ciekawe będzie poznanie punktu widzenia doradczej komisji technicznej komunikacyjno-tranzytowej odnośnie do zagadnień ogólnych, które należy wziąć pod uwagę w rozpatrywanej sprawie...". Przewodniczący komisji p. Silvain-Dreyfus przemawiając w tej sprawie przed Trybunałem oświadczył też: „Doradcza komisja techniczna będąc szczęśliwą, że może będzie mogła dać Trybunałowi kilka pożytecznych informacyj, nie podtrzymuje przed nim żadnej tezy mającej na celu zaważenie na autentycznej interpretacji prawa, która należy do Trybunału" (CPJI [C] nr. 55, 448, 449, 452, 455, 304, 310.).

nizacja) odpowiada temu kryterjum, czy więc przyznać mu możność występowania w przewodzie, rozstrzyga Trybunał. Państwo, które podpada pod kryterja ustalone w artykule 73 regulaminu, a które nie otrzymało zawiadomienia specjalnego, a więc do przewodu nie zostało dopuszczone, może o dopuszczenie tylko prosić, wywołując w ten sposób decyzję Trybunału[1]).

Z art. 73 wynika, że prośbę taką może skierować do Trybunału również i organizacja międzynarodowa. Niema bowiem mowy o organizacjach w ustępie trzecim art. 73, który o tej prośbie mówi, ponadto według ustępu 1 tego artykułu organizacje nie otrzymują zawiadomień pierwszego typu. Trybunał nie stosuje jednak tego przepisu rygorystycznie. Gdy w sprawie *wyznaczenia robotniczych delegatów holenderskich na trzecią sesję Międzynarodowej Organizacji Pracy* (1922) zgłosił w Trybunale prośbę o dopuszczenie do przewodu holenderski związek zawodowy pracowników przemysłowych, handlowych i rolnych, odmówiono mu nie dlatego, że stowarzyszenie to, nie otrzymawszy odpowiedniej notyfikacji, nie miało prawa samo się zgłosić, lecz z tego powodu, że nie miało charakteru międzynarodowego[2]). Decyzja ta była słuszna, bo z ducha art. 73 wynika, że celem przewodu doradczego jest jak najbardziej wszechstronne wyświetlenie sprawy przedłożonej do opinji. Konsekwentnie należy więc doń dopuszczać wszystkich tych, który mogą dostarczyć potrzebnych wyjaśnień.

Kryterjum to, jako podstawę występowania w przewodzie doradczym, różne jest od kryterjum interesu, które jest decydującem w postępowaniu spornem[3]).

[1]) Patrz str. 29.

[2]) Patrz. str. 31.

[3]) zob. sprawozdanie Lapradelle-Negulesco na sesji stokholmskiej Instytutu Prawa Międzynarodowego (AIDI [1928] 425). JO SS nr. 74, 15.

O czynniku interesu niema zupełnie wzmianki w art. 73. Wyrażenie „interesowani“ znajdujemy tylko w dwu wypadkach:

1. W nieratyfikowanym dotychczas protokule przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału, art. 4:

> „...Trybunał będzie wydawał opinje doradcze na audjencji jawnej (publique) — po uskutecznieniu koniecznych notyfikacyj i po daniu interesowanym możności wypowiedzenia się, zgodnie z zasadniczemi przepisami art. 73 i 74 niniejszego regulaminu Trybunału“;

2. w art. 74 regulaminu:

> „Opinje doradcze odczytuje się na jawnej audjencji po uprzedniem zawiadomieniu sekretarza generalnego Ligi Narodów i przedstawicieli państw, członków Ligi i organizacyj międzynarodowych bezpośrednio zainteresowanych“.

Nie znaczy to jednak, że wskutek istnienia tych dwu postanowień czynnik interesu staje się kryterjum dopuszczenia do przewodu. Postanowienia te bowiem należy zestawić z art. 73 regulaminu, który jest w tym kierunku normą zasadniczą, a on nie zna czynnika interesu.

Odnośnie do art. 4 cytowanego protokułu całą trudność rozwiązuje ostatnie jego zdanie, w którem powiedziano: „zgodnie z art. 73 i 74 regulaminu“. Z tego wynika, że interesowany w sprawie, do opinji oddanej, zostanie dopuszczony do przewodu tylko wtedy, gdy odpowiada kryterjum art. 73, t. j. gdy zostanie uznany za zdolnego do dania wyjaśnień. Słowo „interesowany“, użyte w art. 74, oznacza co innego. Jak wykazuje praktyka Trybunału, która jest interpretacją *quasi* — autentyczną[1]), zawiadomienie wedle art. 74 otrzymują tylko

[1]) Ehrlich w RCADI (1928) IV 37.

te państwa względnie organizacje międzynarodowe, które brały udział w przewodzie. Według art. 73 Trybunał wzywa te państwa względnie organizacje, które uważa za zdolne do dania mu potrzebnych wyjaśnień, do brania udziału w przewodzie. Z tą chwilą państwa (organizacje) te mają wszystkie prawa wypływające z regulaminu dla dopuszczonych do przewodu doradczego. Biorą one w tym przewodzie udział i w ten sposób stają się zainteresowane w nim a głównie w tem co stanowi jego cel t. j. w opinji. Art. 74 więc, mówiąc o interesowanych, ma na myśli interes w samem postępowaniu, który powstaje tylko dla dopuszczonych do przewodu i dopiero po dopuszczeniu[1]). Jest to jedyna interpretacja, która nie stoi w sprzeczności z art. 73. Za tą interpretacją przemawia jeszcze fakt, że art. 74 postanawia, iż zawiadamiać należy reprezentantów państw względnie organizacyj interesowanych, w przeciwieństwie do art. 73, który mówi tylko o państwach i organizacjach. Otóż reprezentanci państw, zgodnie z procedurą Trybunału, istnieją dla niego tylko wtedy, gdy dane państwo już występuje przed Trybunałem. O innych reprezentantach (np. dyplomatycznych) nie może być mowy, bo ich ani statut ani regulamin nie znają. Jeżeli nie można mówić o pełnomocniku państwa w danym przewodzie (agencie), Trybunał mówi wprost o państwach (art. 73). Chodzić więc tu może tylko o agentów, których mają w konkretnym wypadku tylko państwa biorące udział w przewodzie.

[1]) List sekretarza Trybunału w sprawie *stosunków celnych między Niemcami a Austrją* (1931. CPJI [C] nr. 53, 717): „Przyjmuje się, że ten artykuł (42 regulaminu), zastosowany w drodze analogji w sprawach doradczych, odnosi się w miejsce „stron" do państw, członków Ligi Narodów lub organizacyj międzynarodowych, „bezpośrednio interesowanych" w znaczeniu art. 74, ustęp 2, t. zn. do państw, członków lub organizacyj, które otrzymawszy bezpośrednie zawiadomienie przewidziane przez art. 73, par. 1, ustęp 2, przedstawiły Trybunałowi oświadczenia ustne lub pisemne".

Jednakże tak w jednym (cytowany protokuł) jak i w drugim wypadku (art. 74 regulaminu) redakcja jest nieścisła[1]).

Dalszą konsekwencją kryterjum możności dania wyjaśnień jest, że w postępowaniu doradczem żadne państwo ani organizacja nie może sobie rościć pretensji brania udziału w przewodzie, ponieważ o tem, czy wyjaśnienia, których dane państwo (organizacja) pragnie udzielić, będą pożyteczne dla rozpatrywanej przez Trybunał sprawy, decyduje tylko Trybunał[2]).

Badając historję powstania art. 73 regulaminu stwierdzić można, że pewne projekty opierały się na kryterjum interesu, inne zaś na kryterjum możności dania wyjaśnień.

W projekcie sekretarjatu Ligi Narodów, przedłożonym Trybunałowi obradującemu nad pierwszą redakcją regulaminu, jest mowa o „interesowanych w wypadkach, które spowodowały powstanie kwestji oddanej do opinji"[3]). W pierwotnej jednak redakcji tego artykułu nie zamieszczono odnośnie do państw żadnego kryterjum (poza należeniem do wyliczonych w tym artykule kategoryj) a tylko odnośnie do organizacyj międzynarodowych zamieszczono klauzulę „zdolna do dania wyjaśnień".

W dyskusji, która toczyła się nad art. 73 przy sposobności rewizji regulaminu, była mowa o kryterjum interesu i możności dania wyjaśnień. Kryterjum możności dania wyjaśnień przyjmuje projekt sędziów Lodera

---

[1]) Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1931 mówił sekretarz Trybunału p. Hammarskjöld (CPJI [D] nr. 2 drugie addendum 110): „Co się tyczy opinji doradczych, dla wygody używano... wyrażenia „strony interesowane", wyrażenie jednak właściwe, użyte w art. 73 regulaminu, brzmi: „rząd zdolny do dania wyjaśnień". Sędzia Rostworowski był zdania, że zamiast „interesowane strony" właściwe jest wyrażenie „interesowane państwa" (ibid. 111).

[2]) Por. formę zawiadomień rozsyłanych po myśli art. 73 ustęp 2.

[3]) CPJI [D] nr. 2, 259.

i Weissa[1]) oraz projekt sędziego Altamiry; w tym ostatnim specjalnie silnie podkreślono charakter tych wyjaśnień jako istniejących tylko w interesie Trybunału[2]).

Na kryterjum interesu opierają się projekty sędziów uzupełniających Jowanowicza i Beichmanna. Pierwszy[3]) mówi:

> Trybunał daje opinję po zwołaniu stron interesowanych, prosząc je, aby w oznaczonym czasie, jeśli uznają to za pożyteczne, przedstawiły pisemnie Trybunałowi... wyjaśnienia".

Projekt sędziego uzupełniającego Beichmanna[4]) jeszcze silniej podkreśla czynnik interesu. Według tego projektu zainteresowane państwa i organizacje międzynarodowe, mogą przedkładać wyjaśnienia, jeśli to uznają za pożyteczne. Celem tych wyjaśnień jest przedstawienie interesu tych, którzy wyjaśnienia złożyli *(faire valoir leur intérêt devant la Cour)*. Dowodem pewnego pomięszania tych dwóch kryterjów w Trybunale są uwagi sędziego Anzilottiego do projektu sędziów Lodera i Weissa. Zaznacza on w nich[5]), że należałoby *expressis verbis* przyznać interesowanym prawo otrzymywania oświadczeń już złożonych przez innych dopuszczonych do przewodu. A przecież projekt powyższy opiera się tylko na kryterjum możności dostarczenia wyjaśnień.

Protokuły posiedzeń sesji Trybunału w r. 1926, poświęconej rewizji regulaminu, nie zawierają szczegółowej dyskusji w omawianym kierunku, już jednak w świetle obecnie dostępnej historji powstania artykułu 73 jasno zarysowuje się jego właściwe znaczenie. Widocznem jest,

[1]) CPJI [D] nr. 2 addendum 282 i 284.

[2]) Według tego projektu Trybunał sam tylko korzystał z wyjaśnień, nie udzielając ich nikomu z dopuszczonych do przewodu (ibid. 294).

[3]) Ibid. 274.

[4]) Ibid. 298.

[5]) Ibid. 290.

że język ustępu drugiego tego artykułu nie jest przypadkowy, że były projekty, które opierały się na kryterjum interesu (o przystąpieniu do przewodu rozstrzygałby interes, o tem, czy ten interes istnieje, decydowałby sam interesowany, wyjaśnienia składałoby się w tym celu, by ten interes Trybunałowi przedstawić). Trybunał przyjął inną drogę, której wyrazem jest obecny art. 73 (kryterjum dopuszczenia: możność dania wyjaśnień; u kogo to kryterjum zachodzi, o tem decyduje Trybunał, wyjaśnienia są składane tylko o tyle, o ile są potrzebne Trybunałowi).

Kryterjum interesu nie zostało więc przyjęte do odnośnych postanowień regulaminu[1]). Niemniej jednak Trybunał przy ustalaniu, kto w konkretnym wypadku ma możność dania wyjaśnień, kieruje się głównie tem, w jakiej mierze poszczególne państwa czy organizacje zainteresowane są w wypadkach, które spowodowały przedłożenie Trybunałowi żądania opinji.

c) Cel dopuszczenia do przewodu.

Z ustępu drugiego art. 73 regulaminu wynika, że celem dopuszczenia do przewodu doradczego jest umożliwienie Trybunałowi zebrania potrzebnych mu do wydania opinji wiadomości.

Trybunał też w praktyce o tyle słucha wyjaśnień, o ile mu są potrzebne i skoro tylko uzna, iż zebrany materjał wystarcza mu do wydania opinji, może przewód zamknąć[2]). W tym kierunku jest on krępowany tylko postanowieniem art. 73 regulaminu, że dopuszczeni do przewodu, którzy już złożyli wyjaśnienia, mają prawo do odpowiedzi innym w formie, czasokresie i rozciągłości oznaczonych przez Trybunał.

[1]) Patrz str. 37 uw. 1. [2]) Por. str. 65.

d) Stanowisko prawne dopuszczonych do przewodu.

Dopuszczeni do przewodu doradczego nie są stronami w znaczeniu procesowem tego słowa. Wynika to z następujących momentów:

a) Stroną w procesowem tego słowa znaczeniu jest osoba, biorąca udział w przewodzie tylko wtedy, gdy udział jej jest proceduralnie uwarunkowany interesem w orzeczeniu końcowem, jaki biorącemu udział w postępowaniu przyznają przepisy prawne regulujące dane postępowanie sądowe, gdy więc przepisy proceduralne dopuszczają daną osobę do przewodu, ponieważ ma interes w tem, by orzeczenie w pewien sposób wypadło. Przepisy jednak, odnoszące się do postępowania doradczego, kryterjum interesu nie znają[1]). Inną jest rzeczą, że poszczególne państwa mogą mieć w tem interes, by opinja wypadła tak a nie inaczej: jest to interes materjalny, nie uwzględniony przez przepisy prawne, regulujące postępowanie doradcze.

Z tego wynika, że państwo (organizacja), występujące w procedurze doradczej, nie ma specyficznych cech strony; przyznanie dopuszczonym do przewodu niektórych praw, które przysługują stronom w postępowaniu spornem, nie może zmienić istoty rzeczy.

b) Art. 34 statutu mówi:

„tylko państwa lub członkowie Ligi Narodów mają możność stawania przed Trybunałem".

Tekst angielski brzmi cokolwiek inaczej:

„tylko państwa lub członkowie Ligi Narodów mogą być stronami w sporach *(parties in cases)* przed Trybunałem".

---

[1]) Patrz str. 33.

Przepis ten jest jasny. Stronami przed Trybunałem mogą być tylko państwa lub członkowie Ligi Narodów. W przewodzie doradczym zaś przed Trybunałem mogą stawać państwa, członkowie Ligi, organizacje międzynarodowe, oraz osoby prawne. Niema przytem ani w art. 73 regulaminu ani w praktyce Trybunału żadnych różnic w traktowaniu państw, organizacyj lub innych osób prawnych. Cieszą się one w przewodzie zupełną równością i wszystkie mają jednakie prawa i jednakie obowiązki, z tym jednym wyjątkiem, że tylko państwa mają prawo wyznaczania sędziów narodowych, lecz i one jedynie wówczas gdy chodzi o opinję odnoszącą się do sporu już istniejącego. Jeżeli więc stronami przed Trybunałem mogą być tylko państwa i członkowie Ligi, a w procedurze doradczej dopuszcza się również i niepaństwa, przyczem państwa i nie-państwa mają te same prawa i obowiązki, mają to samo stanowisko prawne, — nie możemy mówić o stronach w procedurze doradczej, gdyż byłoby to sprzeczne z wyraźnem brzmieniem art. 34 statutu i zmieniałoby zupełnie charakter Trybunału. Trybunał jest sądem prawa narodów i może rozstrzygać spory tylko między podmiotami tego prawa. Nie mogą w charakterze stron stawać przed nim organizacje, nie będące podmiotami tego prawa.

c) Również na podstawie praktyki międzynarodowej stwierdzić należy, że stron w postępowaniu doradczem niema.

Praktyka ta przejawia się:

1. w postępowaniu Trybunału, który wielokrotnie w tym kierunku się wypowiadał.

I tak w r. 1922 sekretarjat Trybunału, w swoim projekcie przedłożonym przy sposobności układania regulaminu, mówi o bezpośrednio interesowanych w spra-

wie przedłożonej Trybunałowi do opinji [1]). Takie samo stanowisko zajął sędzia Huber:

„...natomiast w wypadku opinji doradczej niema stron" [2]).

W sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy do wpadkowego normowania osobistej pracy pracodawcy* (1926) prezydent Trybunału (p. Huber) przed rozpoczęciem przemówień zwrócił uwagę dopuszczonych do przewodu na charakter przemówień:

„Prezydent... zwraca im (dopuszczonym do przewodu) uwagę na charakter przedłożonej Trybunałowi sprawy, która jest kwestją prawa oddaną mu do opinji doradczej. W tych okolicznościach nie należy wskazywać konkluzyj, do których Trybunał ma w opinji swojej dojść [3]).

W tej samej sprawie, gdy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy prosił Trybunał o przyznanie mu ostatniego miejsca w kolejce mówców, powołując się na to, że raz już mu je przyznano [4]), sekretarz Trybunału odpowiedział, że nie należy przywiązywać zbytniego znaczenia do możliwej analogji między okolicznościami wypadku obecnego (tj. opinji doradczej) a sprawy, którą Trybunał zajął się w procedurze spornej [5]).

W sprawie *Monasteru św. Nauma* (1924) prezydent ustalił porządek przemówień w sposób następujący:

„Skoro sprawę przedstawiono Trybunałowi do opinij doradczej i skoro przedstawiciele różnych państw nie jawią się przed Trybunałem jako przedstawiciele strony powodowej i strony pozwanej, udzielać im się będzie głosu w porządku alfabetycznym według nazw ich krajów" [6]);

---

[1]) CPJI (D) nr. 2, 259. [2]) Ibid. 165. [3]) CPJI (c) nr. 12, 10. [4]) Ibid. 280. [5]) Ibid. 284. [6]) CPJI (C) nr. 5—II, 10. Zob. też str. 51 uw. 1.

2. w przemówieniach przedstawicieli dopuszczonych do przewodu.

I tak np. p. Schiffer, reprezentant Niemiec w sprawie *osadników niemieckiego pochodzenia na ziemiach odstąpionych Polsce przez Niemcy* (1923) mówi:

„Procedura, w której mam zaszczyt stawać dzisiaj przed wami, nie jest procedurą sporną... Zdaję sobie sprawę z tego, że nie mam przemawiać w charakterze adwokata strony, lecz że zadanie moje polega na przedstawieniu okoliczności faktycznych i argumentów prawnych, mających przyczynić się do bezstronnego zbadania sprawy i ułatwienia waszego zadania“ [1]).

W tej samej sprawie mówi przedstawiciel Polski p. Rostworowski:

„Zgodnie z procedurą stosowaną w wypadkach analogicznych, ponieważ nie jest to postępowanie sporne, niema tutaj procesu, niema stron sporu, niema adwokatów; co najwyżej można mówić o ekspertach, a ci również zostali dopuszczeni jedynie poto, by w najlepszej wierze przedstawili swoje poglądy na sprawę tworzącą przedmiot waszych rozważań, przyczyniając się w ten sposób do starannego i bezstronnego zbadania tej sprawy“ [2]).

Przedstawiciel Czechosłowacji w sprawie *granicy polsko-czeskosłowackiej (Jaworzyna.* 1923) p. Krčmar mówi: [3]).

„Zdaje się, że zbytecznem jest dodawać, iż znajdujemy się tutaj do wyłącznej dyspozycji Prezydenta i Panów Sędziów, by im dać wszystkie szczegóły i wyjaśnienia oraz wszelkie dokumenty, których mogą potrzebować“.

W jednym tylko wypadku, t. j. w sprawie *dekretów o obywatelstwie tunetańskiem i marokkańskiem* (1923) p. La-

[1]) CPJI (C) nr. 3, 592. [2]) CPJI (C) nr. 3, 420. [3]) CPJI (C) nr. 4, 49.

pradelle, reprezentant Francji, w przemówieniu swojem zaznaczył, że Wielka Brytanja i Francja są stronami przed Trybunałem i że ma on tutaj do czynienia z rzeczywistym sporem. Charakter przemówień w tej sprawie był też kontradyktoryjny. Jest to jednak wypadek sporadyczny, a p. Lapradelle twierdzenie swoje oparł nie na podstawach prawnych, lecz na specyficznych okolicznościach faktycznych towarzyszących tej sprawie;

3. w postępowaniu Ligi Narodów.

Gdy w sprawie *polskiej służby pocztowej w Gdańsku* (1925) przedstawiciel Polski oświadczył na posiedzeniu Rady Ligi, że Gdańsk może się odnosić tylko do Rady a nigdy do Trybunału, przewodniczący Rady odpowiedział:

„...Nie ma tutaj odwołania się do Trybunału ani Polski ani Gdańska, lecz jest trudna kwestja, odnośnie do której Rada pragnie mieć opinję Trybunału. Jest rzeczą Trybunału wzywać do jawienia się przed nim każdego, kogo pragnie wysłuchać przed wydaniem opinji“ [1]).

Stanowisko prawne państw (organizacyj) dopuszczonych do przewodu doradczego należy więc ustalić na podstawie następujących danych:

I. Trybunał decyduje o tem, które państwo (organizacja) ma być dopuszczone do przewodu,

II. decyzja Trybunału opiera się na uznaniu, że dane państwo (organizacja) może udzielić potrzebnych mu wyjaśnień,

III. dopuszczone mogą być nietylko państwa lecz także organizacje międzynarodowe i inne osoby prawne o charakterze międzynarodowym,

IV. rola dopuszczonych do przewodu państw (organizacyj) polega na podaniu do wiadomości Trybunału

[1]) CPJI (C) nr. 8, 272.

okoliczności faktycznych i prawnych ważnych dla danej sprawy i ujętych w formę odpowiadającą temu celowi,

V. dopuszczone do przewodu państwa (organizacje) mają pewne prawa w przewodzie (np. prawo odpowiedzi na złożone memorjały i t. d.).

Państwa czy organizacje, dopuszczone do przewodu, nie mogą być uważane tylko za świadków lub biegłych. Są wprawdzie powołane tylko do dania wyjaśnień, jednak wyjaśnienia te mają specjalny charakter: nie ograniczają się one do jaknajbardziej zgodnego z prawdą przedstawienia faktów (świadkowie) lub wyrażenia fachowej opinji (biegli), lecz zawierają również pogląd na daną sprawę polegający na przedstawieniu opinji prawnej wysnutej ze stanu faktycznego, jak się ten przedstawia wyjaśniającemu. Nadto świadkowie czy biegli, składając zeznania (opinje), nie mają zastrzeżonych żadnych praw w przewodzie, podczas gdy dopuszczeni do przewodu mają je.

Stanowisko dopuszczonych do przewodu doradczego jest *sui generis*, nie ma odpowiednika w procedurze spornej, a zostało wytworzone przez nadanie opinjom stałego Trybunału specjalnego charakteru, który czyni z nich orzeczenie sądowe. Dlatego należałoby państwa, organizacje, czy osoby prawne, dopuszczone do przewodu doradczego, nazwać „uprawnionemi do wyjaśnień". W praktyce nie utarła się dla nich żadna oficjalna nazwa. W Trybunale mówi się o nich albo „państwa (organizacje) mogące dać wyjaśnienia" albo (rzadziej) „przedstawiciele rządów interesowanych". Pierwsza nazwa nie podkreśla wystarczająco specjalnego charakteru państw (organizacyj) występujących w przewodzie doradczym, druga zaś jest zupełnie nieścisła [1]).

[1]) Patrz uw. 1. str. 37.

ROZDZIAŁ V.

Przewód doradczy.

a) Normy regulujące postępowanie doradcze.

Przewód doradczy normują przepisy części *e)* rozdziału II. regulaminu (art. 71—74 włącznie), a od czasu rewizji regulaminu z r. 1931 również art. 27 i 28.

Pozatem Trybunał w drodze analogji stosuje do postępowania doradczego przepisy statutu oraz te przepisy regulaminu, które odnoszą się do postępowania spornego. Można tu stwierdzić ewolucję. Przez dłuższy czas w Trybunale panował pogląd, że statut odnosi się głównie do procedury spornej, wskutek czego do procedury doradczej można przez analogję stosować tylko te postanowienia, które pozostają w związku koniecznym z charakterem sądowym Trybunału. W miarę jednak rozwoju działalności doradczej Trybunał coraz szerzej stosuje w niej przepisy statutu.

Jako przykłady posłużyć mogą: zastosowanie w procedurze doradczej art. 31 statutu (sędziowie *ad hoc*), który przed rokiem 1927 uważano za wyjątkowy, oraz zmiana poglądów na art. 26 i 27 statutu, pierwotnie uważane za przepisy bezwzględnie wyjątkowe [1]).

Wyrazem tej ewolucji jest stwierdzenie przy sposobności uchwalania poprawki do regulaminu, wprowa-

[1]) Art. 26 i 27 statutu odnoszą się do postępowania w izbach specjalnych.

dzającej sędziów narodowych do postępowania doradczego, że statut nie normuje procedury doradczej, lecz pozostawia ją w zupełności Trybunałowi, który konsekwentnie asymiluje procedurę doradczą do spornej[1]).

Ostatnio wszystkie wątpliwości w tym kierunku usuwają nieratyfikowane jeszcze poprawki do statutu, w których postanowiono, że w postępowaniu doradczem Trybunał stosuje przepisy statutu, o ile uzna to za potrzebne.

Ponieważ Trybunał przez swoją praktykę i normy przez siebie stanowione (regulamin) wytworzył specyficzne pojęcie opinji i odpowiadający temu pojęciu specjalny przewód, przeto tylko zgodność przepisu statutu z charakterem przewodu doradczego i opinji doradczej może stanowić kryterjum zastosowalności odnośnego przepisu statutu w postępowaniu doradczem.

b) Charakterystyka ogólna przewodu doradczego.

Przewód doradczy jest postępowaniem *sui generis* i w zasadzie, mimo różne instytucje wspólne, od postępowania spornego zupełnie różnem. Jest on jeszcze niedoskonałym. Opinje doradcze bowiem na terenie międzynarodowym stanowiły zupełnie nową instytucję. Trybunał pilnie strzegąc swego charakteru sądowego, nie chciał recypować dla nich norm, jakie istniały w przedmiocie opinji doradczych w prawie wewnętrznem państw znających takie opinje, z drugiej zaś strony musiał pamiętać o ich doradczym charakterze.

Trybunał ustanowił więc w regulaminie odnośnie do opinij tylko ważniejsze normy, pozostawiając dalsze unormowanie tej swojej działalności doświadczeniu, które miało przyjść z praktyką.

[1]) CPJI (E) nr. 4, 69—74.

Już w r. 1926, przy sposobności rewizji regulaminu, Trybunał zużytkował zdobyte doświadczenie, znacznie rozwijając odnośne postanowienia regulaminu. Ale i wówczas nie ustanowiono norm zbyt sprecyzowanych i szczegółowych, uważając, że dotychczasowe doświadczenie jeszcze na to nie pozwala.

Dlatego przy ustalaniu zasad proceduralnych należy poza normami statutu i regulaminu oprzeć się również na praktyce Trybunału. Ta ostatnia ma tem większą wagę, że stanowienie norm proceduralnych należy do kompetencji Trybunału.

Odrębność postępowania doradczego jest wynikiem kompromisu między charakterem sądowym Trybunału, nie pozwalającym mu działać bez zastosowania do tego działania podstawowych zasad postępowania sądowego, a charakterem żądanego orzeczenia, które niema mocy wiążącej wyroku, lecz ma być dla organu żądającego opinję doradczą. Stąd mamy w przewodzie postanowienia będące wynikiem bądź jednej bądź drugiej zasady.

Konsekwencjami pierwszej zasady są: jawność, zasada *audiatur et altera pars*, przepisy normujące skład Trybunału, opinje odrębne, wkońcu postanowienia tworzące prawa dla uprawnionych do wyjaśnień, z tym skutkiem, że uprawnieni do wyjaśnień mają stanowisko specjalne a nie są tylko świadkami czy biegłymi.

Konsekwencjami drugiej zasady są: postępowanie z urzędu, brak stron, brak interwencji i wszystkich tych praw, które automatycznie łączą się z pojęciem strony.

Celem przewodu doradczego jest zebranie, w sposób odpowiadający charakterowi sądowemu Trybunału, materjału dostatecznego do wydania orzeczenia końcowego, t. j. opinji doradczej.

c) Bieg przewodu.

Przewód doradczy wdraża się na podstawie pisemnego żądania opinji doradczej, podpisanego przez przewodniczącego bądź Rady Ligi bądź Zgromadzenia, zależnie od tego, które ciało żąda opinji, lub przez generalnego sekretarza działającego na podstawie instrukcji przewodniczącego jednego lub drugiego organu. Żądanie ma obejmować kwestję prawną, odnośnie do której Trybunał ma wypowiedzieć swoją opinję, przyczem kwestja ta ma być ujęta w formę ściśle sprecyzowanego pytania.

Na tem stanowisku stanął Trybunał na podstawie ostatniego ustępu art. 72 regulaminu [1]).

W sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy do normowania warunków pracy robotników rolnych* (1923), pytanie było sformułowane w sposób następujący:

> „Czy badanie propozycji organizacji i rozwoju metod produkcji rolnej i inne kwestje tego samego charakteru wchodzą w zakres kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy?“ [2]).

O wyrażeniu „inne kwestje tego samego charakteru“ Trybunał wypowiedział się następująco:

> „Samo użycie tych słów wskazuje, że „inne kwestje“ są to dla celów obecnej opinji, kwestje ściśle tego samego rodzaju co te, które dotyczą organizacji i rozwoju środków produkcji, lecz te „inne kwestje“ nie zostały sprecyzowane i Trybunał nie uważa za stosowne ustalać ich znaczenia“ [3]).

W sprawie *interpretacji umowy grecko-tureckiej z 1 grudnia 1926 r. (1928)* Trybunał mówi:

---

[1]) Żądanie ma formułować ściśle kwestję, odnośnie do której żąda się opinji Trybunału *(en termes précis, an exact statement)*.

[2]) CPJI (B) nr. 2/3, 9.

[3]) Ibid. 58,

„Art. 72 ustęp 2 regulaminu Trybunału postanawia, że żądanie opinji ma precyzować ściśle kwestję, którą przedłożono Trybunałowi do opinji. Żądanie jednak przesłane Trybunałowi na zasadzie rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 5 czerwea 1928 r. odsyła tylko do listu, który przewodniczący komisji mieszanej dla grecko-tureckiej wymiany ludności wysłał 4 lutego 1928 r. do sekretarza generalnego Ligi Narodów w celu otrzymania opinji doradczej Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej odnośnie do interpretacji art. 4 protokułu końcowego grecko-tureckiego układu z 1 grudnia 1926 r., a w szczególności postanowienia mówiącego o warunkach wymaganych dla odwołania się do arbitra. Ponieważ jednak powołany list nie określa w sposób dosyć ścisły kwestyj do opinji przedłożonych, Trybunał uznał za konieczne ustalić i ściśle sformułować tę kwestję, a to celem uniknięcia wypowiedzenia się w kwestjach prawnych, co do których Rada, względnie komisja, nie miała zamiaru żądać opinji. W obecnym wypadku Trybunał mógł to uczynić, zważywszy mało skomplikowaną naturę kwestji; możliwem jednak jest, że nie zawsze będzie to można uczynić [1]).

Sprecyzowanie żądania ma umożliwić Trybunałowi stosowanie zasady *ne eat iudex ultra petita partium*. Jak wynika bowiem z przytoczonych przykładów, Trybunał uważa się za związany żądaniem i poza nie, wydając opinje, nie wychodzi. Wprawdzie wyraźnego przepisu w tym kierunku w regulaminie niema, można jednak zasadę tę wyinterpretować z art. 72 [2]), zwłaszcza przy uwzględnieniu charakteru opinji [3]), który nakazuje presumować stosowanie do nich podstawowych zasad postępowania sądowego.

---

[1]) C. P. J. I. (B) nr. 16, 14.

[2]) Żądanie ma formułować ściśle kwestję, odnośnie do której żąda się opinji Trybunału.

[3]) Patrz Rozdz. VI.

Do żądania opinji mają być dołączone wszystkie dokumenty potrzebne do rozstrzygnienia danej kwestji.

Natychmiast po wpłynięciu żądania opinji sekretarz zawiadamia o niem sędziów, członków Ligi, oraz państwa mające prawo stawania przed Trybunałem.

Jeśli Trybunał jest zebrany, wówczas na sesji niejawnej ustala, do kogo należy rozesłać zawiadomienie przepisane art. 73 ustęp 2. Jeśli nie, decyduje o tem prezydent.

Państwo lub organizacja z chwilą otrzymania tego zawiadomienia staje się uprawnionem do wyjaśnień; i może zawiadomić Trybunał, czy zamierza z tego uprawnienia skorzystać czy nie, oraz czy zamierza wyjaśnienia swoje złożyć pisemnie czy ustnie, czy też w jeden i drugi sposób. Trybunał, a jeśli on nie jest zebrany prezydent, wyznacza czasokresy, w których wyjaśnienia te mają być złożone, przyczem na prośbę czasokresy te mogą być przedłużone. Wyjaśnienia złożone w formie pisemnych memorjałów otrzymują wszyscy uprawnieni do oświadczenia się, i mogą wnosić oświadczenia w formie, rozciągłości i czasokresach wyznaczonych przez Trybunał (prezydenta).

Państwo, które zawiadomienia nie otrzymało, może prosić o przyznanie mu w danym przewodzie stanowiska uprawnionego do wyjaśnień. Decyduje Trybunał (prezydent)[1]). Po ukończeniu postępowania pisemnego może (nie musi) odbyć się ustne. Jeśli ma się odbyć, Trybunał rozpisuje jawną audjencję, na której przemawiają osoby wysłane przez uprawnionych do wyjaśnień, przyczem istnieje takie same prawo do oświadczania się wobec ustnych wyjaśnień jak w postępowaniu pisemnem. Po wyczerpaniu listy mówców, którzy przemawiają

[1]) Patrz str. 29.

według porządku alfabetycznego nazw reprezentowanych przez siebie państw — jeżeli niema innego porozumienia — prezydent zamyka postępowanie ustne. W postępowaniu tem mogą również być słuchani świadkowie i biegli [1]).

Prezydent może zastrzec pozostanie reprezentantów uprawnionych do wyjaśnień w Hadze do dyspozycji Trybunału, na wypadek, gdyby w ciągu narad niejawnych okazała się potrzeba dodatkowych wyjaśnień. Na posiedzeniach niejawnych, następujących po zakończeniu postępowania ustnego, odbywają się narady Trybunału, których wynikiem jest opinja doradcza. Narady te odbywają się w ten sam sposób, co narady nad wyrokiem w postępowaniu spornem [2]).

Opinję ogłasza się na audjencji publicznej, a o jej terminie uwiadamia się uprawnionych do wyjaśnień. Audjencja ta ma być w ten sposób wyznaczoną, by w chwili odczytywania opinji egzemplarz jej znajdował się już w rękach sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Następnie sekretarz Trybunału rozsyła kopje opinij państwom, członkom Ligi Narodów i międzynarodowym organizacjom bezpośrednio zainteresowanym (art. 74). Możnaby przypuszczać, że określenie „bezpośrednio zainteresowany" odnosi się nietylko do międzynarodowych organizacyj, lecz i do państw i do członków Ligi; w praktyce jednak rozsyła się kopje opinij do wszystkich członków Ligi Narodów, państw uprawnionych do stawania przed Trybunałem, wymienionych w aneksie do paktu oraz tych wszystkich, które kiedykolwiek brały udział w postępowaniu doradczem jako uprawnione do wyjaśnień.

[1]) Trybunał stwierdził, że art. 47 regulaminu (określający czas zgłaszania świadków) ma zastosowanie do postępowania doradczego (CPJI [E] nr. 4, 291).

[2]) Patrz CPJI (D) nr. 2, drugie addendum 231 sq.

Uprawnionych do wyjaśnień zastępują w Trybunale upełnomocnieni agenci. Pozatem można powoływać adwokatów czy rzeczników.

Poza normalnym wypadkiem zakończenia postępowania doradczego wydaniem opinji, może ono być przerwane na skutek wycofania żądania opinji przez organ proszący. Kwestji tej regulamin nie normuje; wskazówki w tym kierunku daje tylko praktyka Trybunału. Wypadek taki zdarzył się tylko raz, mianowicie Rada wycofała żądanie opinji w sprawie *wydalenia patrjarchy ekumenicznego przez Turków z Konstantynopola.*

Na podstawie tego wypadku można stwierdzić, że wycofanie żądania opinji odbywa się na zasadzie umotywowanego [1]) żądania organu proszącego; że żądanie to nie jest tylko wnioskiem, wynika tak z jego formy [2]) jak i z faktu, że Trybunał ogranicza się do przyjęcia odnośnej enuncjacji organu żądającego do wiadomości. Przyjęcie do wiadomości następuje w formie stwierdzenia przez prezydenta, że odnośna opinja zostaje skreślona z wokandy. Postępowanie przerywa się automatycznie od daty wejścia do Trybunału zawiadomienia o wycofaniu żądania [3]).

---

[1]) T. j. podającego powody, dla których wycofuje się żądanie opinji (CPJI [C] nr. 9—II, 97).

[2]) Ibid.: „Z polecenia Rady mam zawiadomić Trybunał, że Rada nie uważa dłużej za konieczne prosić Trybunał o wydanie opinji, o której mowa w niniejszej rezolucji. Równocześnie mam polecenie Rady podziękowania w jej imieniu Trybunałowi za wszystkie wstępne czynności, które przedsięwziął celem zbadania przedłożonej mu kwestji".

[3]) CPJI (C) nr. 9—II, 10: „Prezydent zauważa, że opinja doradcza, o której mowa, zostaje skreślona z wokandy obecnej sesji. To skreślenie nastąpiło 12 czerwca, w dniu, w którym odnośne zawiadomienie przesłane przez generalnego sekretarza zostało oficjalnie przyjęte". Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1931 sędzia Rolin-Jaequemyns stwierdził, że skoro Rada względnie Zgromadzenie wycofa żądanie opinji, sprawa zostaje automatycznie zamknięta (CPJI [D] drugie addendum 108).

Do wycofania żądania opinji kompetentna jest Rada względnie Zgromadzenie Ligi, zależnie od tego, który z tych organów opinji żądał. Jest to konsekwencją zasady, że tylko te dwa organa są upoważnione do żądania opinji[1]). Przypuszczać należy, że wycofanie żądania nastąpić może w każdem stadjum postępowania, a jedynem kryterjum w tym kierunku będzie, czy opinja jest jeszcze potrzebna dla organu żądającego, czy nie.

d) Zasady, na których opiera się przewód doradczy.

I. Jawność.

Zasada jawności przeprowadzona jest w postępowaniu doradczem bardzo rygorystycznie[2]). Odnośne postanowienia zawiera regulamin w art. 73, 74 i 75. Zostały one wcielone do nieratyfikowanego jeszcze projektu zmian statutu z r. 1929[3]). Wynika z nich, że sekretarz o otrzymaniu żądania opinji zawiadamia natychmiast wszystkie państwa uprawnione do jawienia się przed Trybunałem; uprawnieni do wyjaśnień mają dostęp do wszystkich akt, jeżeli zaś zostaną dopuszczeni do składania ustnych oświadczeń, odbywa się to na jawnych audjencjach, na jawnej też audjencji ogłasza się opinję, przyczem o audjencji tej muszą być zawiadomieni uprawnieni do wyjaśnień. Opinje doradcze mają być przez sekretarza drukowane i ogłaszane.

---

[1]) W dyskusji nad art. 28 regulaminu w Trybunale przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1931 podnoszono, że skoro w postępowaniu doradczem niema stron w ścisłem tego słowa znaczeniu, należałoby odroczenie sprawy w tem postępowaniu uzależnić raczej od woli organu żądającego, niż od woli uprawnionych do wyjaśnień (CPJI [D] nr. 2, drugie addendum 107—108). Rzecz godna uwagi, że chodziło tu tylko o odroczenie sprawy, a nie o wycofanie żądania, t. j. zupełne umorzenie postępowania.

[2]) Mower 628.

[3]) JO SS nr. 74, 14.

Wielką wagę do utrzymania zasady jawności przywiązywały też Stany Zjednoczone podczas pertraktacyj toczących się w sprawie ich przystąpienia do Stałego Trybunału. To też mimo istnienia odpowiednich postanowień w regulaminie, które wedle poprawek mają wejść do statutu, w projekcie protokułu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału zamieszczono przepis postanawiający [1]), że opinje mają być odczytywane na audjencji publicznej po daniu interesowanym możności wypowiedzenia się.

Zasada jawności została uznana prawie przez wszystkich sędziów za esencjonalną. Z protokułów obrad tak nad ułożeniem regulaminu, jak i nad jego rewizją widocznem jest, że były tylko dwa projekty wydawania tajnych opinij.

I tak przy układaniu regulaminu w r. 1922 sędzia Anzilotti był zdania, że w interesie pokoju świata należy umożliwić Trybunałowi wydawanie tajnych opinij na żądanie Rady Ligi [2]). Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 sędzia Altamira nie mówił wprawdzie o tajnych opinjach, lecz uważał, że pożytecznem byłoby wykluczenie jawności przewodu doradczego. Według niego przesłuchania powinne się odbywać na posiedzeniach niejawnych, nikt nie małby prawa czytania złożonych Trybunałowi dokumentów, opinje zaś należałoby publikować tylko na wyraźne postanowienie Rady [3]).

Oba te projekty odrzucono. W dyskusji podkreślano, że wykluczenie jawności jest niezgodne ze statutem i charakterem sądowym Trybunału. Wydawanie bowiem opinij bądź tajnych bądź wynikłych z niejawnego przewodu przestałoby być funkcją sądową, a ponadto fakt, że Trybunał działałby jako doradca prawny Ligi, poderwałby

[1]) JO SS nr. 74, 15. [2]) CPJI (D) nr. 2, 160. [3]) CPJI (D) nr. 2 addendum 294.

zaufanie do niego także i w postępowaniu spornem. Obniżonoby też wydatnie znaczenie faktyczne samych opinij [1]).

Jawność więc w procedurze doradczej polega na tem, że o żądaniu opinji wiedzą wszyscy, których interesuje działalność Trybunału, każdy zatem, kto uważa, że odpowiada warunkom art. 73 może zgłosić w Trybunale odpowiedni wniosek. Jawnym jest cały przewód doradczy, jawne są umotywowane opinje.

Nie tworzy wyłomu w omawianej zasadzie postanowienie art. 74, że opinja ma się znajdować w rękach sekretarza generalnego Ligi w dniu i godzinie wyznaczonych na odczytanie opinji. Postulat taki wyrażano w łonie Trybunału już w chwili układania pierwotnej redakcji regulaminu uwzględniono go jednak dopiero przy sposobności jego rewizji w r. 1926. Motywowano ten przepis tem, że nie należy odczytywać opinji przed podaniem jej do wiadomości organu, który o nią prosił [2]). Przepis ten jest słuszny; zresztą nie może on w niczem zmienić zapadłej już opinji, wobec odbycia jawnego przewodu.

Na pytanie, czy w przewodzie doradczym można wykluczyć jawność (art. 46 statutu), należy odpowiedzieć twierdząco. Jeżeli chodzi o powody merytoryczne, nic nie przemawia przeciw zastosowaniu tego postanowienia. Niema bowiem podstaw do twierdzenia, że przy opinjach zachodzi większa potrzeba jawności niż przy wyrokach. W jednym i drugim wypadku zasada jawności ma służyć do wzbudzenia zaufania do Trybunału; wprawdzie wyroki Trybunału mają moc wiążącą, wynikającą z samego prawa narodów, lecz Trybunałowi chodzi o publiczne zaufanie. Zasada jawności ma więc to

[1]) Ibid. 294 sq. [2]) CPJI (D) nr. 2, 160.

samo uzasadnienie w postępowaniu spornem, co w doradczem. Wskutek tego nie może być ona w jednym wypadku bardziej, w innym mniej podkreślona. Nic też nie stoi na przeszkodzie, by przepis art. 46 statutu zastosować do procedury doradczej.

Rozumowanie sędziego Moore'a[1]), wedle którego przepis ten jako wyjątkowy a odnoszący się tylko do procedury spornej nie może być przeniesiony do procedury doradczej, nie jest do przyjęcia. Nie należy uważać przepisu art. 46 statutu za odnoszący się tylko do procedury spornej. Jeśli dla postępowania przed Stałym Trybunałem przyjęto zasadę jawności, to przepis dozwalający na chwilowe jej uchylenie musi się uznać za wyjątkowy. Jako wyjątkowy może być stosowany do obu procedur. *Ratio legis* tego przepisu jest taka sama i w jednym i w drugim wypadku, zwłaszcza, że według art. 46 statutu tajność można zarządzić tak na podstawie postanowienia Trybunału jak i na podstawie życzenia stron, a więc i Trybunał ma prawo uznać, że w pewnym konkretnym wypadku, nawet bez wniosku stron, ze względu na publiczny interes zachodzi potrzeba wykluczenia jawności. Można przypuścić, że taka potrzeba może zajść i w jednem i w drugiem postępowaniu. Ponadto Trybunał w praktyce stosował w postępowaniu doradczem różne artykuły statutu a jedynem kryterjum było to, czy dadzą się one pogodzić z charakterem opinji i czy stosowanie ich da pożądane rezultaty. Kryterjum to zostało usankcjonowane w nieratyfikowanych jeszcze poprawkach do statutu w art. 68, który mówi, że Trybunał będzie kierował się w przewodzie doradczym postanowieniami odnoszącemi się do postępowania spornego,

[1]) Przemówienie sędziego Moore a przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 (CPJI [D] nr. 2 addendum 295).

o ile uzna je za zastosowalne. Za niezastosowalne można uważać tylko te postanowienia statutu, które są sprzeczne ze specjalnym charakterem opinij doradczych, a postanowienia art. 46 nie można uważać za taki właśnie przepis[1]).

Można więc wykluczyć jawność w przewodzie doradczym.

Art. 46 statutu mówi o wykluczeniu jawności na podstawie zarządzenia wydanego przez Trybunał z własnej inicjatywy, lub na żądanie stron. Jawność można wykluczyć w procedurze doradczej zawsze tylko zarządzeniem Trybunału.

Opinje doradcze są wydawane w interesie organu żądającego, który, chociaż nie jest stroną, może jednak łatwo znaleźć się w położeniu, wymagającem wykluczenia jawności, zwłaszcza w bardzo trudnej działalności wynikającej z 15 art. paktu. Należałoby więc przyjąć, że ze względu na specjalne stanowisko Rady względnie Zgromadzenia, w procedurze doradczej mogą one równie jak uprawnieni do wyjaśnień prosić o wykluczenie jawności. Zawsze jednak w ostatniej linji będzie decydował Trybunał, bo tylko on kieruje przewodem.

Jednak, jak w procedurze spornej, nie stanowi to wyłomu w zasadzie jawności, która pozostaje nienaruszoną, bo można ją wykluczyć tylko wyjątkowo, t. j. wtedy, gdyby jej zastosowanie przyniosło szkodę.

II. Zasada *audiatur et altera pars.*

Zasada *audiatur et altera pars* polega na tem, że nie można rozstrzygnąć sporu bez dania każdej stronie możności obrony swego stanowiska, względnie przynajmniej wyłuszczenia go przed sądem. Zasada ta jest kamieniem węgielnym nowoczesnego sądownictwa i jako taka musi

[1]) Patrz str. 47.

być przestrzegana we wszystkich czynnościach o charakterze sądowym, podejmowanych przez sąd.

Procedura doradcza ma jednak specyficzny charakter. Niema w niej stron, niema więc stanowiska pozwanego przeciwstawionego stanowisku powoda, które sąd musi znać, aby móc w drodze logicznej dedukcji z przesłanek ustalonych na podstawie tych dwóch stanowisk wysnuć orzeczenie. Trybunał otrzymuje w formule żądania opinji pytanie prawne na które odpowiada. Aby móc odpowiedzieć, zbiera potrzebne materjały. Ponieważ zaś Trybunał stosuje do procedury doradczej zasady postępowania sądowego, więc materjały te będzie zbierał w sposób, któryby tym zasadom najbardziej odpowiadał. Ponieważ dalej celem postępowania doradczego jest zebranie takich wyjaśnień, któreby umożliwiły jaknajwszechstronniejsze zbadanie przedłożonej mu sprawy, musi działalność Trybunału iść w kierunku dopuszczenia do głosu tych wszystkich czynników, które mu tych wyjaśnień mogą udzielić. Jeśli więc wskutek braku pewnych czynników w danym przewodzie Trybunał nie będzie mógł sprawy odpowiednio zbadać, musi uznać: *non liquet*, w przeciwnym bowiem razie działalność jego nie byłaby działalnością sądową. W tem też znaczeniu w procedurze doradczej można mówić o zasadzie *audiatur et altera pars*. Polega ona na tem, że Trybunał dopuszcza do głosu tych wszystkich, którzy według niego są konieczni ze względu na posiadane przez siebie wiadomości do odpowiedniego zbadania sprawy, tak, że bez ich współudziału t. zn. bez otrzymania posiadanych przez nich wiadomości nie mógłby skonstruować odpowiedniego uzasadnienia dla swej prawnej konkluzji i musiałby odmówić wydania opinji.

W procedurze doradczej zasada ta wygląda więc inaczej, niż w procedurze spornej. W tej ostatniej polega ona na tem, że obie strony mają prawo przedstawienia nie tylko stanu faktycznego ze swego punktu widzenia, ale i opartego na niem swego stanowiska prawnego, przyczem zasada ta istnieje w interesie stron. W postępowaniu doradczem w myśl tej zasady dopuszcza się do głosu tych, którzy mogą dać Trybunałowi wyjaśnienia konieczne do odpowiedniego zbadania sprawy, przyczem nie istnieje ona w interesie uprawnionych do wyjaśnień, lecz w tym celu, by Trybunał mógł otrzymać substrat swego orzeczenia. Zasada ta przejawia się w tych samych przepisach, co zasada jawności, t. j. w art. 73 regulaminu. Artykuł ten postanawia, że Trybunał żąda wyjaśnień od tych, o których sądzi, że mogą mu ich udzielić oraz, że uprawnieni do wyjaśnień mają prawo wzajemnego oświadczania się na złożone wyjaśnienia tak w postępowaniu pisemnem jak i ustnem.

Omawiana zasada zaznacza się wyraźnie w praktyce Trybunału.

I tak, w sprawie *stanowiska prawnego Wschodniej Karelji* (1923) Trybunał odmówił wydania opinji, ponieważ nie mógł ustalić stanu faktycznego z powodu odmowy Rosji brania udziału w przewodzie. Natomiast w sprawie *interpretacji art. 3 ustęp 2 traktatu lozańskiego*[1]) (1925) Trybunał zgodził się ze stanowiskiem brytańskiem, że sprawę należy prowadzić mimo niestawiennictwa Turcji, ponieważ z materjału przez nią przedłożonego może wysnuć te dane, które mu są potrzebne[2]).

Z zasadą *audiatur et altera pars* łączy się kwestja zaoczności (art. 53 statutu). Przez zaoczność rozumieć na-

[1]) CPJI (B) nr. 5, 27. [2]) Ibid. (C) nr. 10, 18.

leży utratę przez stronę procesową, wskutek pewnego zachowania się jej, prawa podjęcia pewnych czynności procesowych, zdążających do obrony jej interesu.

Ponieważ stron w postępowaniu doradczem niema, a postępowanie to jest postępowaniem z urzędu, należy stwierdzić, że niema też zaoczności w procedurze doradczej. Wprawdzie w praktyce Trybunał pomija uprawnionego do wyjaśnień, jeśli ten wstrzyma się od brania udziału w przewodzie (pominięcie Turcji *w sprawie interpretacji art. 3 ustęp 2 traktatu lozańskiego)*, jednak pominięcie takie ma specjalny charakter. Mianowicie Trybunał, uznając jakieś państwo (organizację) za zdolne do dania mu potrzebnych wyjaśnień, zawiadamia je po myśli art. 73 ustęp 2. Jeśli państwo (organizacja) nie skorzysta z przyznanego przez Trybunał prawa a Trybunał uzna, że zebrane materjały wystarczą mu do wydania opinji, państwo (organizację) pominie. Gdy jednak takie wyjaśnienia będą mu koniecznie potrzebne, zwróci się po nie do danego państwa i jeśli je otrzyma[1]), wówczas opinję wyda, jeśli zaś ich nie otrzyma, wydania opinji odmówi[2]).

Pominięcie więc przez Trybunał uprawnionego do wyjaśnień nie ma charakteru zaoczności, następuje bowiem tylko wtedy, gdy Trybunał nie będzie potrzebował współpracy w przewodzie danego uprawnionego.

III. Zasada pisemności i ustności.

Artykuł 73 regulaminu przewiduje dla przewodu doradczego alternatywne postępowanie pisemne i ustne:

---

[1]) W sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy do badania projektów organizacji i rozwoju metod produkcji rolnej* (1923) Trybunał zażądał od rządu francuskiego dodatkowych wyjaśnień (CPJI [C] nr. 1, 296); w sprawie *kompetencji Europejskiej Komisji Dunajowej między Gałaczem a Brailą* (1927) Trybunał zażądał od Niemiec dostarczenia pewnych dokumentów (CPJI [C] nr. 13-IV, 2061).

[2]) Wypadek *Wschodniej Karelji* (1923)

„...Trybunał ...gotów jest przyjąć pisemne oświadczenie... albo... wysłuchać... odnoszących się do kwestji oświadczeń ustnych".

Alternatywność tę podkreśla jeszcze zdanie następne, w którem mowa o tem, że członek Ligi lub państwo mające prawo stawania przed Trybunałem, które nie otrzymało specjalnego zawiadomienia na podstawie ustępu drugiego, może prosić o pozwolenie na złożenie pisemnych lub ustnych wyjaśnień. Dalej mówi ten artykuł:

„Państwa, członkowie, organizacje, które złożyły pisemne lub ustne wyjaśnienia, albo jedne i drugie..."

Kwestję tę ujęto zupełnie inaczej niż w procedurze spornej. Tam bowiem według art. 43 statutu postępowanie zasadniczo dzieli się na dwie części: pisemną i ustną. Szczegółowe postanowienia znajdują się w regulaminie, według którego najpierw jest postępowanie pisemne, potem ustne. Temi postanowieniami jest Trybunał związany a odstąpić od nich może tylko wówczas, gdy strony zgodzą się na postępowanie sumaryczne, które normalnie obejmuje tylko postępowanie pisemne, a wyjątkowo także ustne.

W postępowaniu doradczem Trybunału za normalny tok na podstawie dotychczasowej praktyki można uważać, że uprawnieni do wyjaśnień składają najpierw memorjały, następnie zaś na publicznej audjencji ustne oświadczenia[1]); mimo to jednak reguły w tym kierunku nie stworzono.

Trybunał uskuteczniając notyfikację z art. 73 ustęp 2 zawiadamia odnośne państwo (organizację), że gotów jest przyjąć w określonym terminie wyjaśnienia pisemne

[1]) W sprawie *polskiej służby pocztowej* w Gdańsku prezydent Trybunału ogłaszając, że postępowanie ustne nie odbędzie się, użył zwrotu „odstąpienie od procedury normalnie przyjętej przez Trybunał w opinjach doradczych" (CPJI [C] nr. 8 9).

względnie wysłuchać na publicznej audjencji wyjaśnień ustnych.

W sprawie *polskiej służby pocztowej w Gdańsku* (1925) sekretarz Trybunału, zawiadamiając rząd polski o wpłynięciu żądania opinji, oświadczył, że:

> „Jest rzeczą rządu polskiego zawiadomić Trybunał, czy Polska pragnie udzielić mu wyjaśnień bądź ustnie bądź pisemnie“ [1]).

Praktyka Trybunału zdaje się wskazywać na to, że w ostatniej linji od niego zależy, czy procedura jest ustna, czy pisemna, czy też i ustna i pisemna. Wprawdzie art. 73 nie mówi tego wyraźnie, jednak również wyraźnie nie uzależnia tego od woli uprawnionych. Interpretując ten artykuł należy pamiętać o charakterze opinji i postępowania doradczego, które ma na celu jedynie umożliwienie Trybunałowi odpowiednie zbadanie sprawy. Wtedy dojdzie się do wniosku, że tylko Trybunał może decydować, która procedura w konkretnym wypadku najlepiej będzie odpowiadała celowi.

Dlatego też w *sprawie polskiej służby pocztowej w Gdańsku* (1925) Trybunał stwierdził że:

> „...przyznano stronom możność dania ...wyjaśnień bądź ustnie bądź pisemnie... wybrały one postępowanie pisemne, a Trybunał nie uznał za konieczne stawiania stronom ustnych pytań“ [2]).

Wynika z tego, że Trybunał mógłby wdrożyć postępowanie ustne, gdyby mu to było potrzebne.

W sprawie *kompetencji sądów gdańskich* (1928) stwierdza to Trybunał jeszcze silniej. Mianowicie prezydent oświadczył, że wprawdzie początkowo Trybunał uzależnił

[1]) Ibid. 502. [2]) Ibid. 9.

ustne wywody stron od ich woli, jednak wobec złożonych memorjałów i kontrmemorjałów, życzy sobie obecnie wysłuchać ustnych wyjaśnień [1]).

Bardzo wyraźne stwierdzenie w tymże kierunku znajduje się w zebranych przez sekretarza normach proceduralnych ustalonych przez Trybunał:

„Prezydent Trybunału postanowił formalnie zaprosić interesowanych do dania ustnych wyjaśnień, przemieniając w ten sposób przysługujący im wybór w obowiązek [2]).

IV. Zasada postępowania z urzędu.

Zasada postępowania z urzędu polega na tem, że kierowanie przewodem należy wyłącznie do organu spór rozstrzygającego. W tym wypadku tylko on decyduje, jakich środków i w jaki sposób należy używać, by ustalić stan faktyczny danej sprawy, on też ocenia, kiedy już jest w posiadaniu materjału wystarczającego do wydania orzeczenia.

Przyjęcie zasady postępowania z urzędu wynikło z następujących momentów: z jednej strony opinje formalnie nie zapadają w interesie uprawnionych do wyjaśnień; z drugiej strony Trybunał stoi czujnie na straży swego stanowiska i charakteru sądowego i wskutek tego wprawdzie działa na prośbę Rady względnie Zgromadzenia, ale raz wprawiony w ruch postępuje samodzielnie i w ten sposób, by działaniu swemu i jego celowi tj. orzeczeniu zapewnić charakter działania i orzeczenia sądowego. Skoro więc ani uprawnieni do wyjaśnień ani organ żądający opinji nie mają podstawy prawnej do stanowczego oddziaływania na przewód, tylko Trybunał może być panem tego przewodu.

---

[1]) CPJI (C) nr, 14-I, 9. [2]) CPJI (E) nr. 4, 291.

Rozumowanie to potwierdzają odnośne przepisy regulaminu i praktyka Trybunału.

Gdy Trybunał otrzyma żądanie opinji, zgodnie z art. 73 regulaminu zawiadamia państwa, które uważa za zdolne do dania wyjaśnień, że gotów jest przyjąć pisemne względnie wysłuchać ustnych wyjaśnień. Państwa, które takiego zawiadomienia nie otrzymały, mogą prosić Trybunał o pozwolenie brania udziału w postępowaniu, ale decyduje o tem Trybunał. Trybunał ma niczem nieograniczoną władzę decydowania, w jaki sposób ma zebrać materjał potrzebny mu do wydania orzeczenia.

W sprawie *kompetencji Europejskiej Komisji Dunajowej między Brailą a Gałaczem* (1927) Trybunał z własnej inicjatywy zażądał od Niemiec przedłożenia potrzebnych dokumentów (protokułów konferencji berlińskiej z r. 1878); dokumenty te zostały mu natychmiast przedłożone [1]).

W sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy do normowania warunków pracy robotników rolnych* (1923) Trybunał zażądał od rządu francuskiego uzupełnienia złożonych wyjaśnień w określonym kierunku [2]).

W sprawie *kolonistów niemieckiego pochodzenia na terytorjach odstąpionych Polsce przez Niemcy* (1923) i w sprawie *polskiej służby pocztowej w Gdańsku* (1925) Trybunał oświadczył, że w postępowaniu doradczem ma prawo zwracania się do tych wszystkich osób prawnych, które mogą mu dać potrzebne wyjaśnienia i w tym kierunku niczem nie jest krępowany [3]).

Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 sędziowie Loder i Weiss w art. 74 swego projektu żądali, by Trybunał mógł w ciągu audjencji uznać, że jest dostatecznie ze sprawą zaznajomiony i postępowanie za-

[1]) CPJI (C) nr. 13-IV, 2061. [2]) CPJI (C) nr. 1, 296. [3]) CPJI (C) nr. 8, 501.

mknąć. W łonie Trybunału nie sprzeciwiano się zasadzie, której wyrazem byłoby to postanowienie, lecz poprawkę odrzucono z tego powodu, że o tem, czy Trybunał jest dostatecznie poinformowany czy nie, może on zadecydować ze względów technicznych dopiero na posiedzeniu niejawnem[1]). Złożony przy tej samej sposobności projekt poprawek sekretarza zawiera w art. 73 postanowienie, że jeżeli jakieś państwo, dopuszczone do przewodu, z prawa tego nie skorzysta, Trybunał może, jeśli okoliczności będą tego wymagały, zwrócić się doń o potrzebne mu wyjaśnienia[2]). Trybunał zgodził się na zasadę wyrażoną przez tę poprawkę, samej jednak poprawki nie przyjął ze względów technicznych.

Stwierdzić więc można, że dla przewodu doradczego najbardziej odpowiednią jest forma postępowania z urzędu i że zastosowanie tej formy jest uzasadnione tak brzmieniem art. 73 jak i praktyką Trybunału.

e) Zasady, których regulamin nie zastosował do postępowania doradczego.

Pewnych zasad postępowania spornego regulamin nie przyjmuje dla przewodu doradczego. Do tych należą:

I. Interwencja.

Możliwość interwencji (przejawiającą się też w licznych ustawach procesowych prawa wewnętrznego) przyjmują dla procedury spornej art. 62 i 63 statutu.

Istotą interwencji jest, że państwo, którego interes, przez prawo uznany, może być naruszony w sporze, ma prawo prosić Trybunał o dopuszczenie go do toczącego się postępowania w charakterze strony sporu; decyduje o tem Trybunał. Skutkiem interwencji według art. 63

[1]) Ibid. (D) nr. 2 addendum 256. [2]) Ibid. 315.

jest, że wobec interwenjenta wyrok w danym sporze wydany ma moc wiążącą.

Cechą specyficzną interwencji jest interes uwzględniony przez prawo i to uwzględniony w dwóch kierunkach, w kierunku materjalnym i w kierunku proceduralnym: 1) interwenjent musi mieć interes materjalny, który 2) procedura uznaje i na podstawie którego pozwala mu żądać dopuszczenia do sporu w charakterze strony. Trybunał bada tylko, czy ten interes rzeczywiście istnieje i czy pozostaje w odpowiednim związku z toczącym się sporem. W razie stwierdzenia tych dwóch wymogów, Trybunał żądaniu musi zadość uczynić.

Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 wysunięto z bardzo poważnej strony pogląd, że ustęp 3 art. 73 regulaminu adaptuje dla tego postępowania art. 62 i 63 statutu [1]). Obronić ten pogląd trudno, ustęp 3 bowiem cytowanego artykułu jako jego integralna część może być interpretowany tylko na tle tego artykułu jako całości. Według tego ustępu państwo lub członek Ligi wymieniony w ustępie pierwszym, o ile nie otrzymał specjalnego zawiadomienia przewidzianego przez ustęp 2 art. 73, może prosić o dopuszczenie do przewodu. Zgodnie z ustępem 2 art. 73 zawiadomienie takie (równoznaczne z dopuszczeniem do przewodu) następuje na tej podstawie, że Trybunał uważa dane państwo za zdolne do dania potrzebnych mu wyjaśnień. Ustęp 3 nie przyjmuje żadnego innego kryterjum dopuszczenia do przewodu niż ustęp 2. Na podstawie ustępu 3 może więc państwo względnie członek Ligi prosić o dopuszczenie do przewodu tylko wtedy, gdy uważa, że może udzielić Trybunałowi wyjaśnień, które ten uzna za istotne dla danej sprawy. Skoro art. 73 tworzy odrębne, dla procesu do-

[1]) Sędzia Huber (CPJI [D] nr. 2, addendum 225).

*

radczego specyficzne, kryterjum dopuszczenia do przewodu, nie można ustępu 3 tego artykułu interpretować, nie mając żadnych pozytywnych danych w tym kierunku, w ten sposób, że specjalnie ten ustęp adaptuje do przewodu doradczego kryterjum art. 62 statutu a wraz z niem i instytucję tym artykułem objętą. Praktyka Trybunału potwierdza ten punkt widzenia.

Gdy bowiem w sprawie *pewnych kwestyj dotyczących stosowania polskiego traktatu mniejszościowego* (1923) Rumunja, uważając, że sprawa przedłożona Trybunałowi do opinji interesuje ją także, zażądała na podstawie art. 62 i 63 statutu oraz art. 58. 59 i 60 regulaminu dopuszczenia jej do przewodu [1]), Trybunał odpowiedział, że w przewodzie doradczym artykuły przez Rumunję powołane nie mają zastosowania; Trybunał skłonny był jednak na podstawie art. 73 regulaminu do wysłuchania reprezentanta rumuńskiego a to celem otrzymania wyjaśnień [2]).

Trybunał uznając, że w procedurze doradczej art. 62 i 63 nie można stosować, tem samem stwierdził, że interwencji w procesie doradczym niema, a dopuszczając przesłuchanie reprezentanta Rumunji tylko na podstawie art. 73 regulaminu, uznał za niedopuszczalne w tem postępowaniu uwzględnienie interesu.

Z drugiej strony przykładem skorzystania z art. 73 jest prośba Grecji w sprawie *monasteru św. Nauma* (1924): Grecja, uważając, że może udzielić Trybunałowi wyjaśnień, które ułatwią mu wydanie opinji, na tej podstawie prosiła Trybunał o dopuszczenie jej do przewodu [3]).

Niema więc formalnie przepisu proceduralnego, któryby interwencję wprowadzał do przewodu doradczego [4]).

---

[1]) CPJI (C) nr. 3-II, 1089. [2]) Ibid. 1090. [3]) CPJI (C) nr. 5-II, 9. [4]) Erich w RDI (1928) 866: „Jest rzeczą oczywistą, że np. art. 62, 63 dotyczą tylko wyroków".

Art. 62 i 63 statutu nie dadzą się też zastosować do postępowania doradczego w drodze analogji. Art. 62 bowiem wyraźnie mówi, że interwenjenta dopuszcza się do przewodu jako stronę *(as a third party)*. Skoro w postępowaniu doradczem niema stron, lecz są jedynie uprawnieni do wyjaśnień, przyjęcie art. 62 wypaczyłoby całą strukturę postępowania doradczego. Nie można też stosować do procedury doradczej art. 63, który postanawia, że orzeczenie wiąże interwenjenta. Opinja doradcza bowiem nie tylko nie ma mocy wiążącej, ale formalnie nie zostaje wydana dla uprawnionych do wyjaśnień, lecz dla organu żądającego opinji [1]).

Zresztą stosowanie takiej analogji byłoby nieuzasadnione wobec istnienia pozytywnego przepisu, który w miejsce instytucji przewidzianej przez art. 62 i 63 statutu wprowadza instytucję dostosowaną do specjalnego charakteru postępowania doradczego.

Instytucja ustępu 3 art. 73 regulaminu ma tylko tę cechę wspólną z instytucją przewidzianą przez art. 62 i 63 statutu, że i w jednym i w drugim wypadku państwa znajdujące się w danej sprawie poza przewodem, gdy zaistnieją pewne warunki, mogą prosić o dopuszczenie do przewodu. Warunki te jednak w każdym z tych dwóch wypadków są różne [2]);

II. Kontradyktoryjność.

Zasada kontradyktoryjności polega na tem, że strony rozprawiają spornie, t. zn. starają się zbić tezy stawiane przez przeciwnika a na ich miejsce utrzymać tezy własne.

---

[1]) Ibid.: „Mamy też artykuły dotyczące interwencji, z których ostatni mówi o orzeczeniu wiążącem państwo interwenjujące, co jest niezgodne z samem pojęciem opinji doradczej",

[2]) Innoxius w RDI (1929) 788: „W procedurze doradczej jest rzeczą oczywistą, że może być mowa tylko o quasi-interwencji, ponieważ interwencja jest zastrzeżona tylko dla procedury spornej".

Pytanie, czy procedura doradcza zasadę tę przyjmuje, należy rozstrzygnąć na podstawie analizy art. 73 regulaminu. Artykuł ten mówi, że uprawnieni do wyjaśnień, którzy złożyli pisemne albo ustne wyjaśnienia, mają być dopuszczeni do dodatkowych oświadczeń, w związku z wyjaśnieniami złożonemi przez innych uprawnionych, w terminie, formie i rozciągłości wyznaczonych przez Trybunał lub, gdy ten nie jest zebrany, przez prezydenta. Celem umożliwienia uprawnionym korzystania z tego prawa, otrzymują oni wszystkie pisma, które w danej sprawie wpłyną do Trybunału. W praktyce przepisy te są ściśle przestrzegane [1]).

Uprawnieni do wyjaśnień mają więc prawo oświadczania się na wyjaśnienia innych uprawnionych. Prawo to jednak jest ograniczone w dwóch kierunkach.

Po pierwsze już z samego artykułu 73 wynika, że prawo to może być ograniczone przez Trybunał co do terminu, rozciągłości i formy. Trybunał więc nie może odjąć tego prawa uprawnionym, bo art. 73 mówi: „mają być dopuszczeni" *(shall be admitted, sont admis),* może jednak prawo to ograniczyć, dopuszczając dyskusję w tym kierunku, w którym będzie potrzebował wyjaśnień. Sprawę tę zupełnie inaczej reguluje statut odnośnie do procedury spornej. Art. 43 statutu mówi, że stronom będzie się komunikowało memorjały, kontrmemorjały i repliki; niema żadnego ograniczenia. Artykuł zaś 48 statutu postanawia, że Trybunał decyduje o formie i terminach, w których każda strona ma składać oświadczenia. Róż-

[1]) Jednym z licznych przykładów na to jest fakt, że gdy w sprawie *gmin grecko-bułgarskich* (1930) przedstawiciel Bułgarji po duplice Grecji prosił o pozwolenie wypowiedzenia się odnośnie do pewnych punktów w duplice poruszonych, prezydent oświadczył, iż zasadniczo nie udziela się głosu po duplice, po naradzie jednak Trybunał zezwolił Bułgarji na złożenie oświadczenia tylko co do pewnego punktu, przyczem stwierdził, że automatycznie tasama możność przysługuje Grecji (CPJI [C] 18-I, 23-24).

nica polega więc na tem, że w przepisach co do procedury spornej nie użyto słowa „rozciągłość“ *(extent, mesure)*, z czego wynika, że w tej procedurze Trybunał może ograniczyć strony w dyskutowaniu argumentów przeciwnika jedynie co do formy oraz czasokresów.

Drugiem ograniczeniem jest charakter przemówień w procesie doradczym. Według praktyki Trybunału przemówienia mają nie charakter sporny, t. j. prowadzący do sprecyzowania konkluzyj[1]), lecz charakter przedstawienia faktów i ewentualnie przedstawienia zasad prawnych, które zdaniem uprawnionego, należałoby do tych faktów zastosować. Dlatego też oświadczenie się uprawnionych niema charakteru spornego, lecz dyskusyjny; przez porównanie różnych poglądów dąży się do wszechstronnego przedstawienia sprawy. Chodzi o przedstawienie sprawy a nie o wykazanie, iż strona ma prawo do tego, aby rozwiązano sporną kwestję w sposób wskazany w konkluzji sformułowanej przez tę stronę. Wymiana argumentów, uzasadniających pewien pogląd prawny, będzie dopuszczalna, ale wyrażenie tego poglądu należy odróżnić od formalnego żądania załatwienia danej kwestji spornej w ten właśnie sposób.

Art. 73 nie wprowadza więc do procedury doradczej kontradyktoryjności, a to wskutek wskazanych dwu ograniczeń. Dzięki nim bowiem uprawnieni po pierwsze nie mają pełnej możności rozprawienia się ze stanowi-

---

[1]) Feller w AJIL (1931) 490:

„Przedkładanie konkluzyj wydaje się możliwem tylko w procedurze spornej, W procedurze doradczej Trybunał ma przed sobą żądanie opinji przedłożone przez Radę lub Zgromadzenie Ligi Narodów i musi działać tylko na podstawie żądania. Zdarza się, że państwa zainteresowane w postępowaniu doradczem formułują tak zwane konkluzje w swoich dokumentach lub ustnych wywodach; lecz to wydaje się raczej zestawieniem argumentów niż formalnem żądaniem działania Trybunału“.

skiem przeciwnika, po drugie brak tu charakterystycznej cechy zasady kontradyktoryjności, t. j. oświadczenia uprawnionych do wyjaśnień nie mają charakteru formalnie spornego.

Omawiane postanowienia art. 73 wprowadzono celem większego ugruntowania zasady jawności oraz ułatwienia Trybunałowi odpowiedniego zbadania sprawy, podczas gdy zastosowanie zasady kontradyktoryjności byłoby sprzeczne z charakterem opinji doradczej.

f) Skład Trybunału.

Art. 36 projektu statutu, opracowanego w r. 1920 przez komisję prawników [1]), przewidywał dwojaki skład Trybunału. Trybunał w tymsamym składzie, co w sprawach spornych, miał wydawać opinje, odnoszące się do sporu już zawisłego, a w składzie zmniejszonym, raczej jako komisja tego Trybunału, miał wydawać opinje odnośnie do kwestyj prawnych. Artykuł ten odrzucono, a proponowany w nim dwojaki skład Trybunału uległ bardzo ostrej krytyce [2]).

Dzisiejsze postanowienia regulaminu o składzie Trybunału są owocem ewolucji pojęć w Trybunale oraz silnych starć poglądów.

W łonie Trybunału przy sposobności układania regulaminu odnośne poglądy szły w trzech kierunkach:

Jeden kierunek podtrzymywał nadal koncepcję przyjęta przez komisję prawników albo w czystej formie (dwa składy Trybunału) [3]), albo w formie zmodyfikowanej w ten sposób, że w każdym konkretnym wypadku Trybunał

[1]) P. str. 12.
[2]) Sprawozdanie podkomisji trzeciej komisji, patrz Rozdz. II. str. 13.
[3]) CPJI (D) nr. 2, 280, sędzia Altamira.

sam miał decydować, czy wyda opinję w zwykłym składzie, czy też załatwi ją komisja, której sprawozdanie będzie miało moc opinji[1]).

Drugi kierunek, reprezentowany przez sędziego uzupełniającego Negulesco, żądał, aby opinje doradcze były wydawane przez ogólne zgromadzenie sędziów Trybunału (a więc i sędziów uzupełniających). Jako uzasadnienie podawał p. Negulesco, że przy wydawaniu opinij rozpatruje się często sprawy obchodzące wszystkie narody, winno się więc zapewnić możność reprezentacji wszystkim systemom prawnym. Pozatem sądził, że art. 25 statutu (ustanawiający komplet jedenastu sędziów) odnosi się tylko do procedury spornej; przy opinjach, o których mówi art. 14 paktu, należałoby więc rozumieć słowo „Trybunał" w znaczeniu najogólniejszem (wszyscy sędziowie wchodzący w skład Trybunału, a nie senat sądzący)[2]).

Zwyciężył kierunek trzeci, który przewidywał dla opinij skład ten sam, co dla procedury spornej, t. j. skład wymieniony w art. 25 statutu. Rezultatem jest art. 71 regulaminu. Przez wyrażenie „pełny Trybunał" *(full Court, la Cour en séance plénière)* należy rozumieć skład Trybunału określony w art. 25 statutu. Trybunał stwierdził to wielokrotnie. W przyjętem przez Trybunał sprawozdaniu komisji 3 sędziów (pp. Moore, Anzilotti i Loder), która zaproponowała poprawkę do artykułu 71 (1927), znajduje się następujące oświadczenie:

> „Trybunał, który przez statut w gruncie rzeczy *(virtuellement)* upoważniony został do wydawania opinij doradczych, jest tym samym, który został ustanowiony dla spraw spornych"[3]).

---

[1]) Ibid. 358. [2]) Ibid. 476 sq. [3]) CPJI (E) nr. 4.

W literaturze panuje pogląd, że przyjęcie tego składu Trybunału nastąpiło wskutek stanowiska zajętego przez Zgromadzenie w 1920 r.[1]).

Bardzo sporną i dopiero we wrześniu 1927 r. załatwioną była sprawa sędziów narodowych.

Początkowo praktyka Trybunału szła w kierunku niestosowania art. 31 statutu[2]).

Zwolennicy stosowania tego artykułu w procedurze doradczej uważali, że ponieważ opinje faktycznie są równoznaczne z wyrokami, należy przepis o sędziach narodowych stosować w procedurze doradczej z tych samych powodów, z których stosuje się go w postępowaniu spornem. Również względy formalne według ich zdania nie stoją na przeszkodzie stosowaniu tego artykułu. Statut bowiem rozpada się na trzy części, z których pierwsza traktuje o organizacji, druga o kompetencji, a trzecia o procedurze. Część o organizacji jest ogólną i odnosi się do całokształtu działalności Trybunału, a nie jedynie do postępowania spornego. Artykuł 31 należy do części o organizacji, a więc niema podstawy niestosowania go w procedurze doradczej, gdy zaistnieją odpowiednie warunki. Ponadto związek między art. 25 a 31 jest tak silny, że gdy przyjmuje się jeden artykuł, musi się przyjmować i drugi[3]). Stosowanie jednak art. 31 statutu ograniczano do wypadku, gdy żądanie opinji odnosić się będzie do zawisłego już sporu[4]).

[1]) Bustamante 250 i Hammarskjöld w RDI (1928), 721-725.

[2]) W sprawie *wymiany ludności greckiej i tureckiej* (1925) Trybunał odmówił Turcji proszącej o możność skorzystania z art. 31 (CPJI) [C] nr. 7-I, 239). Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 wniosek o zastosowanie art. 31 w postępowaniu doradczem upadł (CPJI [D] nr. 2 addendum 193-4).

[3]) Ibid. 184—194.

[4]) Jak wynika ze sprawozdania prof. Lapradelle'a z prac komitetu prawników, powołanego przez Radę do opracowania projektu statutu, skład Trybunału przewidziany przez pierwszy ustęp art. 36 projektu obejmował także sędziów narodowych (CCJ 731).

Przeciwnicy tego poglądu wywodzili, że przepis art. 31 odnosi się tylko do procedury spornej, a jako przepis wyjątkowy nie może być rozszerzająco interpretowany; pozatem o opinjach mówi tylko art. 14 paktu, który przewiduje skład normalny Trybunału i zmianę w tym kierunku może wprowadzić tylko Zgromadzenie Ligi Narodów. Z punktu widzenia merytorycznego w opinjach doradczych chodzi o ustalenie kwestyj prawnych, dopuszczenie więc sędziów narodowych nie miałoby uzasadnienia. Podnoszono też w dyskusji, że instytucja sędziów narodowych jako niepożądana winna być wogóle usunięta i że nie należy jej wprowadzać do procedury doradczej, w której dotychczas instytucji tej nie było[1]).

2-go września 1927 r. zapadła uchwała Trybunału wprowadzająca do art. 71 postanowienie, w myśl którego dopuszcza się sędziów narodowych w opinjach, odnoszących się do istniejącego sporu[2]).

W dyskusji zgodzono się, że formalnie nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu dla procedury doradczej instytucji sędziów narodowych, ponieważ statut nie reguluje tej procedury lecz unormowanie jej pozostawia Trybunałowi, ten zaś konsekwentnie, ze znakomitemi wynikami, asymilował procedurę doradczą do spornej. Zastosowanie w postępowaniu doradczem wszystkich wymogów, które decydują o charakterze sądowym Trybunału, podniosło jego stanowisko jako instancji sądowniczej. Dlatego przyjęcie instytucji sędziów narodowych, będącej wynikiem zasady równości, jest wskazane, zwłaszcza, że różnica między opinjami odnoszącemi się do zawisłego już sporu a wyrokami jest tylko nominalna (nomenklatura)[3]).

---

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 184—194.
[2]) Ibid. (E) nr. 4, 72.
[3]) Ibid. 69—74.

Pierwszy raz brali udział sędziowie narodowi w postępowaniu doradczem w sprawie *kompetencji sądów gdańskich* (1928).

Wprowadzenie do przewodu doradczego sędziów narodowych nie napotyka na żadne przeszkody z punktu widzenia formalnego; formalnie biorąc, rozumowanie zwolenników tej instytucji jest, bez zarzutu.

Powstaje pytanie, czy instytucja sędziów narodowych da się pogodzić z przewodnią myślą procesu doradczego czy też stanowi w stosunku do niej pewne odchylenie.

Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy zbadać motywy, dla których instytucję tę wprowadzono do statutu Stałego Trybunału.

Ze sprawozdania komisji prawników, powołanej w r. 1920 przez Radę Ligi Narodów do opracowania projektu statutu Trybunału (prof. de Lapradelle) wynika, że motywy te były dwojakie. Po pierwsze chciano w całej pełni uczynić zadość postulatowi reprezentowania w Trybunale różnych form cywilizacji i głównych systemów prawnych świata. Po drugie chciano zapewnić Trybunałowi jaknajwiększy autoryt i zaufanie państw przez uniknięcie choćby pozorów stronniczości i przez liczenie się z pewnemi oddawna przyjętemi poglądami, w myśl których państwa zawsze chętniej poddają się jurysdykcji sądu, obejmującego też sędziów ich narodowości; system zapewnienia równości stron przez dopuszczenie sędziów narodowych wprowadzono zamiast systemu wyłączania ze składu sądzącego sędziów, będących obywatelami jednej ze stron sporu [1]). Przy sposobności omawiania projektu statutu Stałego Trybunału w Radzie Ligi p. Bourgeois oświadczył, że system przyjęty może nie jest w teorji zupełnie zgodny z charakterem sądu w ścisłem tego sło-

[1]) CCJ 720–722.

wa znaczeniu, odpowiada jednak lepiej dzisiejszym stosunkom na terenie prawa narodów[1]).

Skoro w ten sposób rozumie się instytucję sędziów narodowych, uchwała Trybunału wprowadzająca sędziów narodowych do postępowania doradczego jest słuszna. Po pierwsze bowiem Trybunał w postępowaniu tak spornem jak i doradczem rozpatruje sprawy o charakterze międzynarodowym, zapewnienie więc w jego łonie reprezentacji głównych form cywilizacji i głównych systemów prawnych świata jest w jednem i w drugiem postępowaniu jednakowo uzasadnione. Po drugie skoro Trybunał stanął na stanowisku, że w postępowaniu doradczem działa jako sąd, t. zn. działanie jego zachowuje wszelkie wymogi działania sądowego i skoro statut zapewnia Trybunałowi bezstronność drogą powoływania sędziów narodowych, słusznem jest, by bezstronność ta zapewnioną została Trybunałowi również w postępowaniu doradczem w sposób przez statut przewidziany[2]). Fakt, że regulamin przewiduje sędziów narodowych tylko w sprawach o opinje odnoszące się do rzeczywistego sporu, jest zupełnie zrozumiały, ponieważ w innych sprawach, w których niema sporu i dlatego niema stron, nie może być mowy o stronniczości.

Pomiędzy sędziami narodowymi w postępowaniu spornem a w postępowaniu doradczem istnieje jednak różnica. Polega ona na tem, że sędziów narodowych

---

[1]) JO (1920) 16.

[2]) W sprawie *stosunków celnych między Niemcami a Austrją* (1931) mówi przedstawiciel Niemiec (CPJI [C] nr. 53, 202):

„Myślą zasadniczą, stanowiącą podstawę art. 31 statutu, jest przywrócenie, jeśli zajdzie tego potrzeba, równości stron sporu. Jest rzeczą oczywistą, że sędziowie nie wchodzą do Trybunału celem reprezentowania jakichś interesów, lecz każdy sędzia rozporządza z racji swej narodowości szczególną znajomością prawa, które należy zastosować lub ocenić, jak również faktów, które są u podstaw danego prawa".

w pierwszym wypadku wyznaczają strony sporu toczącego się przed Trybunałem, w drugim wypadku wyznaczają ich strony sporu toczącego się przed inną organizacją międzynarodową, które przed Trybunałem jawią się jako uprawnieni do wyjaśnień t. zn. powołani do konkretnego przewodu dlatego, że mają możność udzielenia Trybunałowi potrzebnych mu wyjaśnień. Dlatego wprowadzenie sędziów narodowych do postępowania doradczego nie stanowi odchylenia w stosunku do jego linji przewodniej.

Omawiając skład Trybunału uwzględnić należy izby specjalne i postępowanie sumaryczne. Art. 71 regulaminu mówiąc, że opinje doradcze są wydawane przez pełny trybunał, temsamem *implicite* wykluczył rozpatrywanie sprawy w drodze postępowania sumarycznego lub przez izby specjalne. Na tem stanowisku stoi też praktyka Trybunału [1]).

W projekcie zmiany regulaminu, przedłożonym Trybunałowi przez sekretarza przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926, znajdowała się poprawka do art. 71 w tym kierunku, że art. 25 i 26 statutu nie są stosowane w postępowaniu doradczem. Poprawki tej nie przyjęto. W dyskusji podnoszono, że zastosowanie tych przepisów do postępowania doradczego mogłoby być raczej korzystne. Pozostawiono jednak art. 71 bez zmiany, nie chcąc z jednej strony przesądzać tej kwestji, z drugiej zaś strony nie chcąc wiązać sobie rąk na przyszłość. Dopóki

---

[1]) W ustalonych przez Trybunał w drodze praktyki przepisach proceduralnych, zebranych prrez sekretarza, znajduje się stwierdzenie, że kompetencja przyznana Trybunałowi przez art. 14 paktu w sprawach opinij doradczych wyklucza wszelkich asesorów technicznych (CPJI [E] nr. 2, 161). „Z tego co powiedziano wynika w pierwszym rzędzie wola Trybunału, oparta o art. 14 paktu, by Trybunał w pełnym składzie, a nie jako sekcje, komisje czy izby, badał sprawy i rozwiązywał je“ (Bustamante 250).

art. 71 nie zostanie zmieniony, jest pewnem, że wobec wyraźnego jego brzmienia opinje doradcze są wydawane przez Trybunał w pełnym składzie [1]).

Odnośne postanowienia art. 71 tłumaczy chęć Trybunału nadania opinjom jak największego autorytetu.

Z punktu widzenia logicznej linji przewodniej przewodu doradczego nic nie stoi na przeszkodzie, by w przyszłości zmieniono regulamin, pozwalając, aby w pewnych wypadkach opinje były wydawane w drodze postępowania sumarycznego czy też przez izby specjalne.

g) Opinje odrębne.

Art. 71 regulaminu z r. 1922 postanawiał, że opinje nie zgadzających się sędziów mają być, na ich żądanie, dołączone do opinij doradczych.

Przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 projekt sędziów Lodera i Weissa opuszczał to postanowienie. Jako uzasadnienie tej propozycji podniesiono w dyskusji, że Trybunał jest oparty na kontynentalnej koncepcji sądu, której opinje odrębne są zupełnie obce; zamieszczenie ich w statucie jest jedynie wynikiem kompromisu koncepcji kontynentalnej i anglo-saskiej, wskutek czego przepis ten jest wyjątkowy i jako taki nie może stosować się do postępowania doradczego. Ponadto opinje odrębne przy opinjach doradczych są niepożądane, bo zważywszy charakter i przeznaczenie tych ostatnich zmniejszą ich skuteczność, a mogą też sprowadzić zależność sędziego od własnego rządu.

Z przeciwnej strony podnoszono, że właśnie ze względu na charakter opinji, która ma być tylko wskazówką dla żądającego jej celem rozstrzygnięcia danego

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 119.

zagadnienia prawnego, pożytecznem jest, by organ żądający zapoznał się ze wszystkiemi możliwemi punktami widzenia na daną sprawę. Pozatem ogłaszanie opinij odrębnych jest konieczne tak ze względu na poczucie odpowiedzialności niezgadzającego się sędziego, jak również, by nie wywoływać fałszywego wrażenia, że jakieś postanowienie Trybunału zapadło jednomyślnie, podczas gdy były zdania odmienne. Uważano też ogłaszanie tych opinij za konieczność, wynikającą z przyjętej przez Trybunał zasady jawności.

Ostatecznie Trybunał postanowił utrzymać opinje odrębne[1]), na tem jednak nie poprzestał. Sędziowie Finlay, Moore i Anzilotti zgłosili poprawkę odnoszącą się tak do postępowania spornego jak i doradczego, według której muszą być ogłaszane nazwiska sędziów, którzy głosowali przeciw przyjętemu przez Trybunał rozstrzygnieniu, a jeżeli złożyli umotywowaną opinję odrębną, musi ona być ogłoszona. Z dyskusji nad tym wnioskiem wynikła dzisiejsza redakcja art. 71, według której ogłasza się zawsze stosunek głosów, sędziowie zaś niezgadzający się z większością mogą, jeśli chcą, dołączyć do opinji doradczej stwierdzenie swego odrębnego stanowiska względnie umotywowaną opinję odrębną.

Z przedstawionej dyskusji wynika, że celem omawianej instytucji jest:

1) by sędziowie będący odrębnego zdania nie brali na siebie odpowiedzialności za zdanie większości,

2) by ogół dokładnie i zgodnie z prawdą informowany był o zapatrywaniach prawnych członków Trybunału, co można uważać za konsekwencję zasady jawności,

---

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 194—198.

3) by przy opinjach doradczych, które nie stanowią wiążącego orzeczenia, ułatwić jak najwszechstronniejsze zbadanie sprawy pod względem prawnym.

Możnaby się spierać o to, czy instytucja ta jest sama przez się dodatnią czy ujemną, skoro jednak już ją przyjęto w procedurze spornej i chodzi tylko o pytanie, czy opinje odrębne dadzą się pogodzić z procedurą doradczą, odpowiedź musi być pozytywna, ponieważ nie sprzeciwia się temu żadna z elementarnych zasad tego przewodu.

ROZDZIAŁ VI.

Charakter prawny opinij doradczych.

a) Opinje doradcze jako orzeczenia sądowe.

Sądy w dzisiejszych państwach cywilizowanych cieszą się szeregiem przywilejów, które czynią z nich organa zupełnie niezależne w wykonywaniu ich funkcyj; działanie ich jest prawem skrupulatnie uregulowane. Te dwa czynniki powodują, że normalnie sądy są władzą cieszącą się najwyższem zaufaniem własnego społeczeństwa. Skutkiem tego zaczęto sądom powierzać funkcje, które wprawdzie z wymiarem sprawiedliwości nie stoją w ścisłym związku, wymagają jednak szczególnego zaufania. Tak np. sądy w niektórych państwach prowadzą księgi gruntowe oraz są organami nadopiekuńczemi i nadkuratelarnemi.

Opierając się na dzisiejszym stanie rzeczy można zatem stwierdzić, że funkcjami sądowemi są te funkcje, które sądy sprawują ze względu na swe atrybucje i które wykonują wedle ściśle określonych przepisów odpowiadających tym atrybucjom[1]).

Jeśli się przyjmie takie kryterjum celem rozwiązania kwestji czy opinje doradcze są orzeczeniami sądowemi, odpowiedź będzie twierdząca. Są one bowiem wydawane przez Trybunał, którego organizacja czyni z niego sąd

[1]) Por. Hudson w RCADI (1925) III 408.

w ścisłem słowa znaczeniu, a przepisy regulujące przewód doradczy odpowiadają wszystkim wymogom postępowania sądowego[1]).

Pogląd ten nie pozostaje w sprzeczności z dzisiejszem pojęciem sądownictwa międzynarodowego, którego cechami charakterystycznemi są: obligatoryjność orzeczenia i usunięcie z pod wpływu stron składu ciała sądzącego i procedury[2]). Definicja ta bowiem mówi tylko, kiedy mamy do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, a nie oznacza, że tylko rozstrzyganie sporów jest czynnością sądową.

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej ma powierzony sobie wymiar sprawiedliwości, a zorganizowany został jako sąd w ścisłem tego słowa znaczeniu. Ponieważ zaś organizacja jego oraz pewne zasady, których przestrzegać musi w każdej swej działalności, jednają mu zaufanie członków społeczności międzynarodowej, ci więc powierzają mu czynności niesłychanie ważne ze względu na utrzymanie pokoju i te czynności Trybunał spełnia jako czynności sądowe, t. zn. działając jako sąd i w działaniu przestrzegając zasad w dzisiejszych warunkach koniecznych, by postępowanie można było nazwać postępowaniem sądowem[3]).

---

[1]) Por. ibid. 410; Borquin w RGDIP (1930) 250: „Misją Trybunału jest, głosić prawo". Nie chodzi o to czy je głosi w formie wyroków czy w formie opinij. W rzeczy samej jego funkcja pozostaje w obu wypadkach wyłącznie sądowniczą". Meriggi w RivDirI (1930) 83: „Trybunał w myśl autorów paktu miał nietylko być najwyższym organem sądowym odnośnie do sporów międzynarodowych, lecz także, zważywszy niepewność panującą co do zasad prawa narodów, jeszcze dostatecznie nieustalonych, najwyższym interpretatorem każdej możliwej kwestji, któraby mogła wyniknąć w stosunkach między państwami."

[2]) Ehrlich 478.

[3]) W sprawie zastąpienia słowa „doradzać" słowami „opinje doradcze" w art. 14 paktu mówi p. Miller (Miller I 406):

„Ta zmiana ma swoje znaczenie. Kompetencja Trybunału wydawania opinij doradczych została ujęta odrębnie a nie jako część pier-

Trybunał przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 zastanawiał się nad kwestją, czy art. 14 paktu pozwala na takie pojmowanie opinji i taki sposób ich wydawania, jaki wynika z regulaminu. Trybunał uznał, że takie właśnie pojmowanie jest konieczne, ponieważ:

„sądziliśmy, że to jest jedyna procedura zgodna z charakterem i wymaganiami (*exigences*) sądu“ [1])

b) Moc prawna opinij doradczych.

W literaturze i w praktyce zaznacza się silna różnica zdań odnośnie do zagadnienia, czy opinje mają moc wiążącą czy nie. Zagadnienie to starano się rozwiązać bądź na podstawie praktyki [2]) (ustosunkowanie się państw i Trybunału do opinij) bądź na podstawie charakteru Trybunału, który opinje wydaje [3]), bądź wreszcie na podstawie charakteru prawnego opinij [4]).

Właściwą podstawą rozstrzygnięcia tej kwestji są jednak przedewszystkiem pozytywne normy prawne.

Otóż moc wiążąca wyroków Stałego Trybunału dla członków Ligi wynika z art. 13 paktu, który mówi, że:

---

wotnej kompetencji Trybunału. Pozatem wyrażenie ‚opinja doradcza‘ użyte zamiast słowa ‚doradzać‘ wskazuje na to, że odnośna funkcja jest funkcją sądową.“

[1]) CPJI (D) nr. 2 addendum 289. Sekretarz Trybunału p. Hammarskjöld w RDI (1928) 710 zauważa, że opinje doradcze według art. 14 paktu mają stanowić „złoty środek“ między działalnością sądową Trybunału a działalnością doradcy prawnego centralnych organów Ligi Narodów. Ten „złoty środek“ osiągnięto dzięki temu, że z jednej strony kompetencja doradcza Trybunału ma charakter kompetencji sądowej, ponieważ art. 14 paktu mówi o „opinjach doradczych“ a nie o „doradzaniu“, Trybunał zaś może wydawać opinje doradcze odnośnie do istniejących już sporów, co jest i musi być czynnością sądową; z drugiej strony opinja doradcza nie ma mocy wiążącej, co wynika już z użycia słowa „opinja“.

[2]) Travers w RGDIP (1925) 44—45, Wheaton 571.

[3]) Meriggi w RivDirI (1930) 62 sq.

[4]) de Visscher w RCADI (1929) I 25, Salvioli w RivDirI (1924) 309, Hudson w AJIL (1928) 791—2, Moore w IC (1924) 105, Erich w RDI (1928) 868—9.

„Członkowie Ligi Narodów zobowiązują się wykonywać w dobrej wierze wydane wyroki...".

dla niecłonków zaś z warunków, pod jakiemi mogą oni być dopuszczeni do korzystania z Trybunału, ustalonych rezolucją Rady z 17 maja 1922; rezolucja ta zawiera identyczne postanowienie. Skoro oba te postanowienia odnoszą się tylko do wyroków *(sentences)*[1]), odnośnie zaś do opinij takiego przepisu prawnego brak, jasnem jest, że twierdzenie, jakoby opinje miały moc wiążącą, nie opiera się na prawie pisanem.

Bardzo ważna dla omawianego zagadnienia jest przyjęta w praktyce forma opinji w zestawieniu z formą wyroku.

W pierwszym wypadku „Trybunał jest zdania..." *(La Cour est d'avis...)*, w drugim wypadku „Trybunał rostrzyga i osądza..." *(La Cour décide et juge...)*. Różnica ta jest nie dziełem przypadku, lecz koniecznym wynikiem charakteru prawnego tych dwóch rodzajów orzeczeń. Z historji powstania art. 14 paktu[2]) wynika, że punktem wyjścia postanowienia o opinjach doradczych był projekt lorda Roberta Cecil'a[3]), który wyraźnie stwierdza, że moc i skuteczność opinji zależeć będzie od tego, czy organ, który żąda opinji, przyjmie ją czy nie.

Następnie proponowano formułę: „Trybunał będzie miał kompetencję słuchania i rozstrzygania... w każdej sprawie przedłożonej mu przez Radę"[4]). Ponieważ formuła ta napotkała na silny opór Stanów Zjednoczonych, które dopatrywały się w niej ukrytego arbitrażu, postanowienie to zmieniono w ten sposób, że odnośna kompetencja Trybunału miała polegać na doradzaniu organom cen-

[1]) Erich JO SS nr. 65, 54. [2]) patrz Rozdział II. [3]) Miller II 111. [4]) Ibid. 585.

tralnym Ligi[1]), co ostatecznie zmieniono na dzisiejszą redakcję.

Zaznaczyć należy, że autorem pierwszej poprawki był lord Robert Cecil, więc autor pierwszego projektu i że następna poprawka miała na celu usunięcie obaw amerykańskich a więc miała na celu jasne stwierdzenie, że nie chodzi w tym wypadku o arbitraż (orzeczenie wiążące).

Wynika z tego, że dzisiejsza redakcja art. 14 zawiera myśl projektu lorda Roberta Cecil'a, a więc mówi o niemającem mocy wiążącej wypowiedzeniu się Trybunału.

Żądanie opinji bardzo rzadko odnosi się do całokształtu sporu względnie kwestji prawnej. Najczęściej obejmuje ono pewne zagadnienie, zazwyczaj w danym wypadku prejudycjalne, najczęściej więc sama opinja nie załatwia sporu, względnie kwestji, lecz jest tylko przy ich załatwianiu pomocną.

Stwierdzenie, że opinje nie mają mocy wiążącej, znaleźć można w praktyce bardzo często.

I tak prof. de Lapradelle w sprawozdaniu komisji prawników mówi:

> „...nie da to opinji Trybunału siły rzeczy osądzonej, mimo to decyzja jego będzie miała taką wagę moralną, jaką zwyczajnie przywiązuje się do wszystkich jego wyroków“[2]).

W dyskusji, która toczyła się nad sprawą *Wschodniej Karelji,* (1923) sprawozdawca Rady p. Salandra stwierdził, że opinja Trybunału byłaby pożądaną celem ułatwienia rozwiązania sporu (a więc nie załatwiłaby go sama), oraz że Rosja prawdopodobnie uznałaby autorytet

[1]) Ibid. I 391. [2]) CCJ 721.

opinji wydanej przez taki zespół jak Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej[1]).

Wyraźniej stwierdzają zasadę braku mocy obowiązującej opinji organa Ligi. Gdy na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy rozpatrywano kwestję proszenia Rady o spowodowanie opinji Trybunału w sprawie *mianowania delegatów holenderskich* (1923), w dyskusji podnoszono, że opinja nie ograniczy w niczem odnośnej kompetencji konferencji[2]).

Także w imieniu państw wyrażano ten pogląd bądź przed Trybunałem bądź też na terenie Ligi. Reprezentant Francji prof. de Lapradelle w sprawie *dekretów o obywatelstwie marokkańskiem i tunetańskiem* (1923) mówi:

> „...rozstrzygnienia, które dla prawników są ostateczne, dla państw są opinjami... stoimy wobec procedury doradczej... w rzeczywistości... jest to procedura arbitrażowa“ [3]).

Gdy w komisji tranzytowej Ligi Narodów dyskutowano nad zasięgnięciem opinji doradczej odnośnie do *kompetencji Europejskiej Komisji Dunajowej*, przedstawiciel Rumunji, godząc się na to, by komisja prosiła Radę o zażądanie opinji Trybunału, stwierdził[4]), że mimo cały szacunek dla Trybunału opinja jego nie będzie

---

[1]) CPJI (C) nr. 3—II, 130.

[2]) Ibid. nr. 1, 418.

[3]) CPJI (C) nr. 2, 52—3, zob. również przemówienia pp. Ito, Costberga, Limburga oraz Burckhardta wygłoszone na Zgromadzeniu w r. 1928 przy sposobności rewizji statutu Trybunału. (JO SS nr. 65, 42—52).

[4]) CPJI (C) nr. 13—IV, 2076—7, zob. również TYIJ 37: „opinje doradcze ...jak wynika z ich nazwy, nie tworzą rzeczy osądzonej“, oraz sprawozdanie pp. Lapradelle i Negulesco na sesji Instytutu Prawa Międzynarodowego w r. 1928 (AIDI 1928 441 sq.).

miała dla Rumunji innego znaczenia, niż opinja komisji tranzytowej [1]).

c) Substrat opinij.

Art. 14 paktu postanawia, że Trybunał będzie wydawał opinje odnośnie do jakiegokolwiek sporu lub kwestji. Nie wynika z tego, że Trybunał ma się zajmować całą kwestją lub sporem, lecz, że może on rozpatrywać poszczególne zagadnienia, które składają się na treść danego sporu lub kwestji, a które zostały mu przedłożone w żądaniu organu proszącego.

I tak w żądaniach trzech pierwszych opinij oddano Trybunałowi do rozpatrzenia całą kwestję a w sprawie *dekretów o obywatelstwie tunetańskiem i marokkańskiem* (1923) tylko zagadnienie dla sporu prejudycjalne.

Należy stwierdzić, że bez względu na to, czy do opinji przedłożono całokształt sporu, czy też tylko jedno zagadnienie w jego treść wchodzące, charakter żądania jest zawsze ten sam. Trybunał otrzymuje do rozpatrzenia kwestję prawną, a nie do ostatecznego załatwienia sam spór; ten bowiem należy z reguły do innej instytucji. Trybunał, będąc sądem, przedłożony mu spór załatwić może tylko wiążącym wyrokiem, natomiast w wy-

[1]) Zagadnienie mocy prawnej opinij doradczych posłużyło wielu autorom za punkt wyjścia do rozstrzygnięcia bardzo spornej kwestji, czy dla uchwalenia żądania opinji potrzebna jest jednomyślność, czy też wystarczy większość głosów. Pp. Schücking i Wehberg (514) przyjmując, że opinje nie mają mocy wiążącej, uważają, iż żądanie opinji może być uchwalone bez względu na głosy państw interesowanych. Przeciwnie p. Meriggi w RivDirI (1930) 87, przyznając opinjom moc wyroku, jest zdania, że do uchwalenia żądania opinji konieczna jest jednomyślność. Zagadnienie to jednak, jako odnoszące się do uchwały organu Ligi, można rozwiązać tylko na podstawie interpretacji paktu, a w szczególności art. 5 i 15. (de Visscher w RCADI [1929] I, 45: „Kwestja, do której badania przystępujemy, będzie przedewszystkiem kwestją interpretacji paktu, musi więc być rozpatrywaną najpierw w świetle jego postanowień". Kwestja mocy prawnej opinji będzie tylko jedną z przesłanek, na której się ta interpretacja oprze).

padku opinji doradczej, sprawa przedstawia się inaczej: istnieją dwa ciała (Rada i Zgromadzenie), którym ze względu na ważność spełnianych przez nie funkcyj (czuwanie nad utrzymaniem pokoju świata, załatwianie sporów międzynarodowych) przyznano prawo przedkładania Trybunałowi do opinji pytań, które nasuną się im przy spełnianiu tych funkcyj a które przedstawiają specjalne trudności. Dla Trybunału istnieje tylko postawione mu pytanie, a nie żądanie i zaprzeczenie, co byłoby cechą charakterystyczną postępowania spornego.

d) Znaczenie opinij jako precedensów.

Jednem z zadań, które Trybunał ma spełniać, jest rozbudowywanie prawa narodów drogą orzecznictwa. W tym kierunku wypowiedziała się podkomisja Zgromadzenia Ligi Narodów; odrzucając bowiem poprawkę argentyńską, zmierzającą do odjęcia decyzjom Trybunału charakteru precedensów, podała jako motyw tego odrzucenia, że przeciwnie najważniejszem zadaniem Trybunału będzie przyczynianie się do rozwoju prawa narodów drogą orzecznictwa [1]). Sędzia Moore uważa, że to zapatrywanie podkomisji odnosi się również do opinij doradczych, dodaje jednak, że trudno jest pogodzić przyznanie opinjom znaczenia precedensów z tem, że są one orzeczeniami nie mającemi mocy wiążącej [2]).

Kwestję tę należy rozwiązać na podstawie ustalenia pojęcia precedensu.

Otóż

„...precedensy są po części orzeczeniami sądowemi a po części orzeczeniami innych organów państw. Precedensy opierają się na przyjęciu ogólnych zasad danego systemu prawnego jako obowiązujących; w konkretnym

[1]) DSLP 211. [2]) CPJI (D) nr. 2, 397.

wypadku stosuje się konsekwencje tej czy innej zasady ogólnej. W teorji precedens nie zmienia prawa istniejącego, lecz formułuje jedną z koniecznych konsekwencyj zasady już obowiązującej i konsekwencję tę ujmuje w formę zasady szczegółowej; w praktyce precedens bądź tworzy nowe lub zmienia istniejące prawo, bądź przynajmniej usuwa istniejące dawniej wątpliwości“ [1]).

Wynika stąd, że precedensem jest ustalenie pewnej normy czy zasady prawnej dokonane przez dany organ w trakcie wykonywania czynności wchodzących w zakres jego kompetencji.

Charakter precedensu może być jednak dwojaki:

Albo może on być ustaleniem normy w znaczeniu formalnem, t. zn., że zasada prawna drogą precedensu ustalona staje się normą prawa pozytywnego, której dany porządek prawny przyznaje moc równą z innemi normami, np. ustanowionemi w drodze ustawy i t. p. Takie ustalenie odrywa się od tworzącego je orzeczenia i zyskuje samoistny byt, mając bezwzględną moc wiążącą pozytywnego przepisu prawnego, moc, wiążącą nawet organ, który dane orzeczenie wydał.

Albo może on tworzyć prawo w drodze praktyki sądowej, t. zn., że wprawdzie dany porządek prawny nie przyznaje bezwzględnej mocy przepisu prawnego zasadzie ustalonej w drodze precedensu, jednak zasada ta jest ustaloną faktycznie a znaczenie jej polega na tem, że dany organ, raz dokonawszy ustalenia, będzie je na przyszłość stosował. Mocy pozytywnego przepisu prawnego precedens w tym wypadku nie nabywa. Jest rzeczą oczywistą, że taki precedens może być zawsze przez dany organ zmieniony; normalnie będzie on jednak konsekwentnie stosowany z uwagi na powagę danego organu

[1]) Ehrlich 79.

i zrozumienie korzyści płynących z jednolitości orzecznictwa.

Jedne i drugie precedensy przyczyniają się do rozbudowania prawa. Pierwsze przez to, że mają formalny charakter pozytywnej normy prawnej, drugie przez to, że w sferze kompetencji danego organu tworzą praktykę, z którą życie musi się liczyć.

Statut Stałego Trybunału w punkcie 4 art. 38 mówi, że Trybunał stosuje, z zastrzeżeniem postanowień art. 59, orzeczenia sądowe, jako środek pomocniczy ustalania norm prawnych.

Zgodnie z tym przepisem Trybunał ma badać tylko czy istnieją jakieś normy ustalone drogą orzecznictwa, z zastrzeżeniem jednak art. 59, który mówi, że orzeczenie sądowe ma moc obowiązującą tylko między stronami i odnośnie do rozstrzygniętego wypadku, co Trybunał w wyroku w sprawie *pewnych interesów niemieckich na polskim Górnym Śląsku*[1]) wyjaśnił w ten sposób, że celem tego artykułu jest jedynie uniknąć tego, by zasady prawne przyjęte przez Trybunał w jakiejś poszczególnej sprawie miały moc obowiązującą dla innych państw lub w innych sporach.

Wynika więc z tego, że jeżeli mówi się o precedensach Stałego Trybunału, należy rozumieć przez nie tylko precedensy w znaczeniu praktyki sądowej[2]). Cytowane już odrzucenie poprawki argentyńskiej oznacza tylko, że nie chciano tworzyć wyraźnych przepisów, któreby krępowały działalność Trybunału w tym kierunku. Takie

---

[1]) CPJI (A) nr. 7, 19.

[2]) Scott w AJIL (1921) 54: „Cel tego artykułu jest jasny. Jeśli jednak Trybunał zostanie utworzony a jego orzeczenia spotkają się z przychylnem przyjęciem, powoli będzie ustalał w poszczególnych wypadkach zasady, które będzie stosował do innych wypadków o więcej lub mniej podobnym charakterze, powstających między innemi stronami".

zaś tłumaczenie tego faktu musi się przyjąć dlatego, że niema w statucie przepisu, któryby uzasadniał inne znaczenie precedensów[1]).

Chcąc teraz odpowiedzieć na pytanie, czy opinje mogą tworzyć precedensy, należy oprzeć się w pierwszym rzędzie na zbadaniu w tym kierunku praktyki Trybunału. Kwestja, czy opinje mają czy nie mają mocy wiążącej, jest zupełnie w tym wypadku obojętna. Z tego, co już powiedziano, wynika bowiem, że jeśli się stwierdzi, iż Trybunał ustalając przy sposobności wykonywania swych funkcyj pewne zasady prawne powołuje się na nie w wypadkach pod względem prawnym takich samych, tem samem stwierdzi się, że stosuje on precedensy w znaczeniu praktyki sądowej.

Praktyka Trybunału daje liczne przykłady, że Trybunał przy sposobności wydawania opinij doradczych ustala zasady prawne, na które się później powołuje i to tak w wyrokach jak i w opinjach doradczych. Czyni zaś to najczęściej w tej formie, że cytuje dosłownie dane ustalenie, podając skąd ono pochodzi. Czasem używa też wyraźnie słowa „precedens“ [2]).

Na tę praktykę Trybunału powołują się również przedstawiciele państw. I tak w sprawie *dekretów o obywatelstwie marokkańskiem i tunetańskiem* (1923) we francuskich konkluzjach stwierdzono, że opinja powinna ustalić, jeśli już nie pełny obraz stanu prawnego, to przy-

---

[1]) Por. Fachiri, 92: „Celem powołania się art. 36 na art. 59 jest, by uczynić jasnem, że Trybunał nie jest rygorystycznie wiązany poprzedniem swojem orzeczeniem w tem znaczeniu, że nie wolno mu zajmować się rozważaniem i badaniem każdej sprawy tak, jak ona wynika z towarzyszących jej okoliczności.“

[2]) CPJI (B) nr. 9, 15, ibid. nr. 10 21, ibid. nr. 13, 17, ibid. nr. 16, 15, ibid. (A) nr. 10, 16.

najmniej ogólną zasadę, którą możnaby stosować do protektoratów [1]).

W tej samej sprawie reprezentant Francji p. Mérillon mówi, że Trybunał winien powiedzieć co to jest protektorat i jakie są jego skutki [2]). P. Erich, uzasadniając kompetencję Trybunału w sprawie *stanowiska prawnego Wschodniej Karelji* (1923), powołuje się na pewne ustalenia Trybunału w opinji w sprawie *dekretów o obywatelstwie marokkańskiem i tunetańskiem* (1923) [3]).

Musi się więc stwierdzić, że opinje doradcze tworzą precedensy, naturalnie o tyle i takie, o ile i jakie mogą wogóle tworzyć orzeczenia Stałego Trybunału [4]).

e) Opinje doradcze nie tworzą rzeczy osądzonej.

Opinje doradcze nie mogą tworzyć rzeczy osądzonej. I tu nie potrzeba powoływać się na fakt, że opinjom brak mocy wiążącej. Wystarczy wskazać, że Trybunał, wydając opinję, nie załatwia (ostatecznie czy nie ostatecznie) sporu i wogóle nim się nie zajmuje. Trybunał załatwia kwestję przedłożoną mu przez Radę lub Zgromadzenie i załatwienie to formalnie istnieje tylko dla organu żądającego. Nie może więc być mowy o stworzeniu mocy rzeczy osądzonej dla stron, które danego sporu w danym wypadku Trybunałowi do rozstrzygnięcia nie przedłożyły. Fakt, że opinje nie tworzą rzeczy osądzonej, stwierdza sędzia Huber [5]).

---

[1]) Ibid. (C) nr. 2, 242.
[2]) Ibid. 238.
[3]) Ibid. (C) nr. 3, 122.
[4]) Por. Fachiri 71.
[5]) CPJI (D) nr. 2 addendum 268. Patrz sprawozdanie (prof. Lapradelle'a) komisji prawników CCJ 731; również de la Grotte w RDI (1929) 401 i de Visscher w RCADI (1929) I, 26.

f) Stosunek opinij do wyroków.

Stosunek opinij doradczych do wyroków może kształtować się tak, że zasadniczo sprawa załatwiona w drodze opinji doradczej mogłaby wrócić do Trybunału w postępowaniu spornem. Nad kwestją tą zastanawiano się już w komisji prawników w r. 1920. Chodziło o to, by Trybunał wydając opinję nie wiązał sobie rąk na wypadek, gdyby sprawa powróciła do niego w drodze postępowania spornego[1]). Owocem tego jest artykuł 36 projektu statutu, który przewidywał dwojaki skład Trybunału: pełny na wypadek wydawania opinji odnoszącej się do sporu konkretnego i zmniejszony na wypadek wydawania opinji odnoszącej się do kwestji prawnej. Znaczenie tego artykułu wyjaśnienia sprawozdanie prof. de Lapradelle'a:

> „ważnem jest, by Trybunał tworzyć w ten sposób, by rozstrzygnienie dane *in abstracto* nie ścieśniło jego możności wyrokowania, skoro dany problem powróci do niego... ważnem jest, by w chwili, gdy sprawa wróci do Trybunału *in concreto*, Trybunał nie był wiązany przez opinję poprzednio przez siebie wydaną, bez czego opinja nie byłaby już doradczą... Ważnem jest utworzenie go w sposób różny i w tym celu zmniejszenie kompletu do wykonania tej funkcji do liczby 3 lub 5 członków“ [2]).

To ujęcie spotkało się z silną krytyką w podkomisji Zgromadzenia Ligi Narodów; w rezultacie zupełnie usunięto ten artykuł. W motywach odrzucenia podaje podkomisja, że opinje w każdym wypadku winne być wydawane przez tensam komplet, który jest wymagany dla wyroków i niema podstawy czynienia w tym

---

[1]) Przegląd kwestyj jeszcze w komisji nie dyskutowanych, CCJ 559 i poprawka p. Ricci-Busatti'ego ibid. 549.

[2]) CCJ 730.

kierunku takich różnic, jak to proponuje projekt statutu; wydaje się, że rozróżnienie przeprowadzone w projekcie jest niejasne i mogłoby spowodować trudności praktyczne.

W regulaminie rozróżnienie takie się nie znalazło[1]), nie było też wypadku, żeby Trybunał w tej sprawie oficjalnie się wypowiedział.

Należy więc starać się ją rozwiązać na podstawie ustalonych dotychczas danych odnośnie do opinij. Chodzi w gruncie rzeczy o kwestję, czy Trybunał rozstrzygając jakąś sprawę w drodze spornej wiązany jest ustaleniem dla danej sprawy, dokonanem w poprzedniej opinji doradczej.

Bezwątpienia teoretycznie możliwy jest fakt, aby spór, odnośnie do którego pewna kwestja znajdowała się już przed Trybunalem w postępowaniu doradczem, przyszedł przed Trybunał celem załatwienia w drodze wyroku. Jednakże nie będzie to tasama sprawa. W drodze spornej bowiem może przyjść przed Trybunał tylko spór w dosłownem znaczeniu, w postępowaniu zaś doradczem przychodzi przed Trybunał pewna kwestja, co do której ma on wyrazić swój pogląd prawny. Może więc tu być mowa tylko o tem, czy Trybunał będzie wiązany przy wydawaniu wyroku w danej sprawie ustaleniem jakiejś kwestji prawnej dokonanem w opinji doradczej.

Ponieważ, formalnie rzecz biorąc, nie można twierdzić, że w postępowaniu spornem i w postępowaniu doradczem Trybunał zajmuje się tą samą sprawą, pytanie sprowadza się do zagadnienia precedensu[2]). Niema przepisu, któryby postanawiał, że Trybunał wiązany jest wyrokiem swoim w innej sprawie. Argumentując znów

[1]) Patrz Rozdział II str. 13.
[2]) Por. de la Grotte w RDI (1929) 401.

a maiori ad minus, należy to samo powiedzieć, jeżeli chodzi o opinje doradcze.

Ustalenie więc pewnej zasady prawnej w opinji doradczej będzie stanowiło precedens w znaczeniu praktyki sądowej. Trybunał zatem nigdy takiem ustaleniem nie będzie wiązany przy wydawaniu wyroków. Na podstawie jednak dotychczasowej praktyki Trybunału przyjąć można, że i wtedy oprze się na tem ustaleniu, zwłaszcza gdy się zważy tendencję Trybunału jak najmniejszego czynienia różnic między wyrokami a opinjami i czuwanie nad własną powagą.

g) Wniosek.

Opinje doradcze są to więc orzeczenia sądowe, niemające mocy wiążącej, zapadłe odnośnie do pewnej kwestji prawnej, rozstrzygające ją na podstawie istniejących już norm prawa pozytywnego, wydane po przeprowadzeniu ściśle określonego postępowania sądowego na żądanie Rady lub Zgromadzenia Ligi Narodów.

ROZDZIAŁ VII.

Znaczenie faktyczne opinij doradczych.

Już komisja prawników powołana w r. 1920 przez Radę do opracowania statutu Stałego Trybunału liczyła się z wielką rolą, jaką odegrają opinje doradcze w rozwoju powojennych stosunków międzynarodowych. Sprawozdawca tej komisji prof. de Lapradelle wywodził:

> „Jest rzeczą niesłychanie ważną, że nie tylko Zgromadzenie lecz także Rada może skierować na drogę sądową sprawę, nadającą się do tego przez swoje specjalne właściwości, a której strony nadały niesłusznie charakter polityczny“ [1]).

Temu stanowisku dała komisja wyraz w art. 36 swego projektu statutu, który z opinij, zwłaszcza odnoszących się do istniejącego już sporu, czyni orzeczenia sądowe [2]).

Po linji wytkniętej przez komisję poszedł zdecydowanie Trybunał. Przewodnią myślą jego, tak przy układaniu regulaminu, jak i od samego początku praktyki doradczej, było, że opinje doradcze są orzeczeniami sądowemi i jako takie mogą być wydawane tylko po przeprowadzeniu odpowiedniego przewodu. W pierwszej redekcji regulaminu i w pierwszych latach swej działalności doradczej Trybunał stosował do doradczego postę-

[1]) CCJ. 701. [2]) Patrz Rozdział II.

powania główne zasady postępowania sądowego, zaznaczając jednak wyraźną granicę między opinjami a wyrokami i uważając, że szereg przepisów statutu nie odnosi się do postępowania doradczego. W miarę rozwoju działalości doradczej Trybunał zacierał coraz bardziej tę linję przez stosowanie w coraz szerszem zakresie przepisów statutu w postępowaniu doradczem.

Postępującą tą drogą asymilację procedury doradczej do spornej stwierdził w r. 1927 późniejszy prezydent Trybunału sędzia Anzilotti:

> „Trybunał w wykonywaniu swych funkcyj zdecydowanie i świadomie asymilował procedurę doradczą do procedury spornej“ [1]).

Ta tendencja Trybunału najsilniej przejawia się, gdy idzie o opinje odnoszące się do istniejącego już sporu [2]). Czy zachodzi wypadek takiej opinji, Trybunał bada w każdym poszczególnym wypadku, przyczem uważa, że żądanie opinji odnosi się do istniejącego już sporu zawsze wówczas, gdy Rada Ligi zaprosiła zgodnie z art. 4 paktu państwa zainteresowane do brania udziału w obradach, podczas których dana sprawa była rozpatrywana [3]). W r. 1927 Trybunał uchwalił poprawkę do art. 71 regulaminu wprowadzającą w tych sprawach sędziów narodowych do postępowania doradczego.

Tę tendencję Trybunału przychylnie przyjęły państwa, czego najlepszym dowodem jest, że nieratyfikowany dotychczas projekt rewizji statutu pozwala na stosowanie w procedurze doradczej wszelkich postanowień statutu, odnoszących się do postępowania spornego, jeżeli Trybunał uzna je za zastosowalne [4]).

---

[1]) CPJI (E) nr. 4, 72. [2]) Ehrlich 501. [3]) CPJI (E) nr. 7, 293. [4]) Strupp 11

Takie ujęcie działalności doradczej przez Trybunał oraz jego duży autorytet sprawiły, że faktycznie każda opinja staje się ostatecznem rozstrzygnięciem w danej sprawie.

Na terenie międzynarodowym wszystkie czynniki liczą się bardzo poważnie z tem faktycznem znaczeniem opinij. Przykładów na to można przytoczyć wiele.

I tak reprezentant Francji prof. Lapradelle, przemawiając w sprawie *dekretów o obywatelstwie marokkańskiem i tunetańskiem* (1923) stwierdził:

„... rozstrzygnienia, które ... dla rządów są opinjami, przed któremi nie pozostaje nic innego, jak tylko się ugiąć [1]).

P. Thomas, dyrektor biura Międzynarodowej Organizacji Pracy, przemawiając w sprawie *kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy do normowania warunków pracy robotników rolnych* (1923), prosił Trybunał o pewne stwierdzenie w opinji, w przeciwnym bowiem razie opinja uniemożliwiłaby Międzynarodowej Organizacji Pracy zajmowanie się pewnemi kwestjami [2]).

P. Scialoja jako przewodniczący komisji prawników, powołanej w r. 1929 do zredagowania poprawek do statutu Trybunału, stwierdził, że Rada tylko wówczas prosi Trybunał o opinję, gdy nią chce być wiązana [3]).

Z tem znaczeniem faktycznem liczy się też Trybunał i dlatego sędzia Anzilotti w r. 1927 mógł powiedzieć:

„w rzeczywistości skoro Trybunał znajduje się faktycznie w obecności stron, istnieje różnica tylko nominalna między sprawami spornemi i sprawami doradczemi ... w ten sposób twierdzenie, że opinje doradcze nie mają mocy obowiązującej, jest raczej teoretyczne niż rzeczywiste“ [4]).

[1]) CPJI (C) nr. 2, 52. [2]) CPJI (C) nr. 1, 309—340. [3]) Committee of Jurists 12. [4]) CPJI (E) nr. 4, 72

*

W jubileuszowem wydawnictwie Trybunału znajduje się stwierdzenie:

„opinje doradcze ...jak na to wskazuje ich nazwa, nie tworzą rzeczy osądzonej... Nie zmienia to jednak faktu, że opinja wydana przez trybunał jest ogólnie uważana za ostateczne prawne załatwienie przedłożonej sprawy“ [1]).

Znamiennym w tym kierunku jest też fakt, że przepisy o postępowaniu doradczem nie są już zawarte w osobnym rozdziale, lecz niektóre znajdują się w innych częściach regulaminu (np. art. 28, 31 regulaminu) oraz że od r. 1931 opinje i wyroki ogłasza się we wspólnej serji (serja A/B).

Ewolucja działalności Trybunału wskazuje na to, że drogą jego praktyki, dostosowującej się do potrzeb życia międzynarodowego i będącej typowym przykładem sprzecznych prądów [2]) w prawie narodów, wytwarza się nowy typ orzeczenia sądowego, charakterystycznego dla stosunków międzynarodowych. Już dzisiaj można powiedzieć, że orzeczenia te, jako wytwór praktyki kształtującej się stosownie do potrzeb życia, życiu temu szczególnie będą odpowiadały [3]).

---

[1]) TYIJ 37.

[2]) Ehrlich 93—98.

[3]) Sędzia Anzilotti przy sposobności rewizji regulaminu w r. 1926 (CPJI [D] nr. 2 addendum 288): ...„prawdopodobnie działalność doradcza Trybunału jest przeznaczona *do* odegrania pierwszorzędnej roli w pokojowem załatwianiu sporów międzynarodowych, gdzie polityka i prawo są tak często pomieszane“.

WYDZIAŁOWA BIBLIOTEKA PRAWNICZA